P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 4-GO MARCA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 62

ZAMACH NA KREML i STALINA

miał być rzekomo celem oskarżonych starych bolszewików.—Lekarze Pletniew i Lewin „oświadczają", że otruli Gorkiego i Mienżyńskiego

Krestiński cofnął wczorajsze zeznanie i również „przyznał się" do zarzucanych mu przestępstw

Moskwa, 3 marca.

Wielki proces Bucharina, Rykowa, Jagody i in. odbywa się w **Sali Październikowej gmachu związków zawodowych w Moskwie. Publiczność, która wypełniła salę do ostatniego miejsca, składa się z delegatów poszczególnych fabryk i kołchozów.** Obecni są również liczni korespondenci pism zagranicznych oraz przedstawiciele poselstw.



KRESTINSKIJ

Oskarżeni są

ODDZIELENI OD PUBLICZNOŚCI CIENKĄ BARJERKĄ.

Na przeciw nich na tej samej wysokości znajduje się stół sędziowski.

Na wstępie przewodniczący zapytuje oskarżonych, czy otrzymali akt oskarżenia. Wszyscy **odpowiadają twierdząco.** Następnie sąd zawiadamia, że na życzenie oskarżonego lekarza Lewina będzie go bronił adw. Braude, a oskarżonych Kozakowa i Płotnikowa adw. Kommodow.

Pozostali oskarżeni, w tym Jagoda Bucharin, Rykow, Krestinskij, Rozenholc zrzekli się obrońców. **Przewodniczący Ulrich zapytuje jeszcze raz, czy oskarżeni jednak nie zmienili swojego postanowienia i zechcą** teraz zgłosić swych obrońców. Oskarżeni jednogłośnie odpowiadają: „zrzekamy się".

Przewodniczący poucza wówczas oskarżonych, że poza ostatnim słowem

PRZYSŁUGUJE IM PRAWO DO WYGŁOSZENIA MÓW OBROŃCZYCH

oraz do zadawania pytań jeden drugiemu.

Bezpośrednio po odczytaniu aktu oskarżenia, w pierwszym dniu procesu składali kolejno zeznania wszyscy oskarżeni. Zeznania ich wywarły wręcz

WSTRZĄSAJĄCE WRAŻENIE.

Po za jedynym Krestińskim, który, jak już donosiliśmy, odwołał zeznania złożone **w śledztwie, wszyscy oskarżali siebie w sposób wręcz bezprzykładny. Ich samobiczowanie było szczytem wszystkiego, co obserwowało się** dotychczas na fantastycznych procesach moskiewskich.

Jagoda, b. szef GPU oświadczył wręcz, że

BRAŁ UDZIAŁ W ZAMACHU NA GORKIEGO,

jego syna, Mieńżyńskiego i Jeżowa.

— **Pozostawałem w bezpośrednim kontakcie z Trockim — oświadczył Jagoda. — Otrzymywałem od niego regularnie listy z pouczeniami i wskazówkami. Trocki właśnie wskazał mi na dr. Lewina i prof. Pletniewa, jako tych, którzy dopomogą mi do otrucia szeregu wybitnych osób w ZSRR bez wzbudzenia czyjegokolwiek podejrzenia.** Wszedłem więc z nimi w kontakt. Trocki wyraźnie polecił otruć zarówno Gorkiego jak i jego syna. Otrzymałem również polecenie otrucia Mieńżyńskiego. W związku z tym wszedłem w kontakt z dr. Kozakowem, który na wyraźne moje polecenie

zatruł lemoniadę, podaną Mienżyńskiemu.

Próbowałem również otruć swego zastępcę na stanowisku szefa GPU, Jeżowa. Tego jednak nie uczyniłem z polecenia Trockiego, lecz z własnej inicjatywy. Zadowolony jestem, że zamysł mój spalił na panewce.

Rakowski rozpoczął swe zeznania w sposób następujący:

— Przyznaję się do wielkiej winy wobec ZSRR i całego narodu sowieckiego. Byłem podłym zdrajcą, otrzymywałem stałe subwencje z wywiadu japońskiego i przesyłałem do Japonii regularnie co 10 dni informacje, dokumenty i plany.



RAKOWSKIJ

Rykow, Rosenholc i Bucharin przyznają się, że byli agentami niemieckiego wywiadu, Bucharin mówił:

Bessonow oświadczył, że do ostatniej chwili pozostawał w ścisłym kontakcie z najbliższym współpracownikiem Alfreda Rosenberga, Deutschem, dostarczając za jego pośrednictwem szefostwu niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej wszelkich informacyj. Na polecenie Rosenberga dokonywał on aktów sabotażu i szkodnictwa.

Zieleniewski, Iwanow i Zubarew przyznają się do tego, że przed rokiem 1917

BYLI ONI AGENTAMI OCHRANY CARSKIEJ.

Do partii wstąpili, celem prowadzenia rozkładowej roboty. Później weszli w kontakt z Trockim.

— Gdy przekonaliśmy się — mówi Iwanow — że Trocki zmierza do tego samego celu, co my, t. j. do wywołania kontrrewolucji w Rosji, zaofiarowaliśmy mu swe usługi. Na jego polecenie dokonaliśmy szeregu aktów szkodnictwa.

Oskarżeni lekarze prof. Pletniew, dr. Lewin i dr. Kazakow potwierdzają zeznania Jagody, że

TRULI NA JEGO ZLECENIE GORKIEGO I MIEŃŻYŃSKIEGO.

Moskwa, 3 marca.

(PAT) Na dzisiejszym rannym posiedzeniu przesłuchano: Iwanowa, b. komisarza przemysłu drzewnego ZSRR, i Zubarewa, b. zastępcę komisarza rolnictwa RSFSR, oraz częściowo Bucharina, w związku z zeznaniami Iwanowa i Zubarewa. Iwanow przyznał się, **że mając lat 17 jako uczeń gimnazjum był na usługach ochrany od roku 1908. Do roku 1916 pełnił — jak zeznaje — rolę prowokatora.** Do partii bolszewickiej wstąpił na polecenie ochrany w roku 1915. Przystąpienie do opozycji antystalinowskiej motywował **strachem przed zdemaskowaniem,** sądził bowiem, że w razie dojścia do władzy bloku prawicowo-trockistowskiego będzie się czuł bezpiecznie, jako były agent ochrany. Działalność Iwanowa polegać miała na organizowaniu grup prawicowych, zbrojnych wystąpień kułackich, szpiegostwa i dywersji na wypadek wojny z państwami kapitalistycznymi.

W kraju północnym

szpiegostwo było prowadzone na rzecz Anglii

Jak twierdził Iwanow, dyrektywy wywiadu angielskiego były identyczne z dyrektywami centrum prawicowego. W razie zwycięstwa bloku **Anglia miała otrzymać koncesje leśne a nowe fabryki, wybudowane przez rząd sowiecki, miały pójść na pokrycie długów carskich.**

Celem zjednania Anglii blok sprzedawał przemysłowcom angielskim drzewo po niższych cenach. Poza tym przygotowywano akcję dywersyjną i prowadzono szpiegostwo w przemyśle drzewnym.

Akcją szpiegowską, jak zeznał Iwanow, kierował jego poprzednik, b. ludowy komisarz przemysłu drzewnego, Łobow. Oficjalnego komunikatu o aresztowaniu Łobowa dotychczas nie ogłoszono.

Całe zeznania Iwanowa, mające pozory przyznania się do winy, były faktycznie **mową, oskarżającą Bucharina, który, według zeznań Iwanowa, przedsiębrał kroki, celem**

skłonienia Niemiec i Japonii do wojny przeciw Z.S.R.R.

Zeznania Iwanowa Bucharin w zasadzie potwierdził, **wypierał się jednak kontaktu z wywiadem angielskim, przyznając się jedynie do tego, że w walce przeciwko reżimowi sowieckiemu spekulował na koniunkturę wojenną, że było to polityką centrum prawicowego w składzie Bucharina, Rykowa i Tomskiego.** Iwanow, za zezwoleniem przewodniczącego sądu, Ulrycha, postawił szereg pytań Bucharinowi, które miały na celu nie obronę własną, lecz jeszcze większe obciążenie Bucharina.



JAGODA

Pomiędzy prokuratorem Wyszyńskim a Bucharinem doszło do starcia z powodu docinków, na jakie prokurator pozwalał sobie pod adresem oskarżonych. Bucharin powiedział:

— **Obywatelu oskarżycielu państwowy, ani miejsce, ani powaga chwili nie pozwalają na dowcipy.**

Zubarew, b. zastępca komisarza rolnictwa RSFSR, podobnie jak Iwanow, uderzył w ton skruchy. Do organizacji prawicowej należał, jak stwierdził, od roku 1929 do chwili aresztowania. Tłumacząc motywy, które pchnęły go na drogę opozycji, oświadczył, że **niemożność wymiany poglądów wewnątrz partii zmusiła go do akcji konspiracyjnej.** Zubarew swoją działalność rozwijać miał głównie na Uralu w okresie kolektywizacji. W Moskwie, będąc na stanowisku zastępcy komisarza rolnictwa — jak twierdzi — uprawiał szkodnictwo w dziedzinie rolnictwa sowieckiego, w czym pomagał mu jego szef, Lizicyn, b. komisarz rolnictwa RSFSR.

Poza tym Zubarew zeznał, że **brał udział w projektowaniu**

zamachu na Stalina

Woroszyłowa, Mołotowa i Kaganowicza. Licząc się jednak z możliwościami postanowiono dokonać zamachu tylko na Mołotowa. Szpiegowską akcję Zubarew, wedle swych zeznań, rozpoczął dopiero w roku 1935. **Miał on udzielać tajnych informacyj wywiadowi niemieckiemu z dziedziny rolnictwa.**

Celem potwierdzenia zeznań Zubarewa o jego roli w ochranie carskiej, prokurator zażądał przyprowadzenia świadka, byłego prystawa Wasiliewa, który zwerbował Zubarewa. Wasilew nie tylko potwierdził zeznania Zubarewa, lecz **powtórzył je prawie dosłownie, mimo, że dotyczyło to faktów z przed 30 lat.** Fenomenalna pamięć Wasiliewa, 88-letniego starca, wywołała zdziwienie. Podkreślić należy, że zeznania Zubarewa szły po linii obciążenia Rykowa.

Trockiści bojkotowali pakt francusko-sowiecki

twierdzi oskarżony Hrynko. — Rykow wysunął koncepcję przewrotu pałacowego



BUCHARIN

Moskwa, 3 marca.

Na posiedzeniu wieczornym przesłuchano dwuch oskarżonych Hrynko i Czernowa. Obaj nie tylko potwierdzili zeznania, złożone w śledztwie, lecz uzupełnili je dobrowolnie jeszcze nowymi obciążającymi ich zeznaniami.

Hrynko przyznał się do udziału w trockistowskiej organizacji ukraińskiej. Opisując swą działalność szkodniczą w gospodarce narodowej przez organa finansowe, Hrynko podtrzymywał kontakt z działaczami ukraińskimi Kociubińskim, Szumskim, Sołodubem, Maksymowiczem, Lubczenko do r. 1925. Organizacja ukraińska była wrogo nastrojona wobec elementu rosyjskiego. Po rozgromieniu tej organizacji przez aresztowania odrodziła się ona w r. 1929 i rozpoczęła walkę z uprzemysłowieniem kraju i kolektywizacją, organizując jednocześnie ruch powstańczy w porozumieniu i przy pomocy zagranicy. W tym celu nawiązany został kontakt z jednym z państw wrogich ZSRR. Łączność była utrzymywana przez Kociubińskiego i Konara. W latach 1934-35 trockistowska organizacja ukraińska przerodziła sie w organizację nacjonal-faszystowską, która stawiała sobie za cel oderwanie Ukrainy od Związku Sowieckiego. W tym okresie Hrynko nawiązał kontakt ze spiskiem wojskowym, w którym brali udział również Jakowlew (członek rady miejskiej), Gamarnik, Piatakow, Rykow, Jakir i Krestinskij.

Gdy prokurator zapytuje Krestinskiego czy to prawda, Krestinski zdecydowanie zaprzecza, oświadczając, iż

OD GODZ. 12 DNIA DZISIEJSZEGO MÓWI PRAWDĘ,

czyli innymi słowy, że to co mówił na śledztwie, jest nieprawdą. Prokurator usiłując skłonić Krestinskiego do potwierdzenia zeznań, złożonych w śledztwie, zażądał od Hrynki, aby wymienił swych wspólników. Hrynko wymienił Rykowa, Bucharina, Jagodę, Rosenholca, Zeleńskiego i Krestinskiego, po czym prokurator zapytuje wymienionych, czy potwierdzają zeznania Hrynki. Wszyscy potwierdzają z wyjątkiem Krestinskiego, który w dalszym ciągu kategorycznie zaprzecza zeznaniom Hrynki, obciążającym jego osobe.

W dalszym ciągu zeznań Hrynko oświadcza, iż dowiedział się od Antipowa, byłego przewodniczącego komisji kontroli sowieckiej o

projekcie zagarnięcia Kremla

uzupełniając swe zeznania faktem nieujawnionym na śledztwie, a mianowicie, że w połowie r. 1937 poinformował go nieżyjący dziś Gamarnik, iż przygotowywany jest zamach na Jeżowa, jako głównego pogromcę trockistów. Jakir, również dziś nieżyjący, polecił wykonanie tego zamachu funkcjonariuszowi ludowego komisariatu finansów Czyriańskiemu, co przeszkodziło w wykonaniu tego zamachu i w jaki sposób miał on być wykonany, Hrynko nie ujawnia.

DRUGI ZAMACH, RÓWNIEŻ WEDŁUG INFORMACJI NIEŻYJĄCEGO GAMARNIKA, MIAŁ BYĆ WYKONANY NA STALINA PRZEZ BERGANINOWA, NASTĘPCĘ SCHMIDTA, NACZELNIKA GŁÓWNEGO URZĘDU PÓŁNOCNEJ DROGI MORSKIEJ.

Mówiąc o swej szkodniczej dywersyjnej działalności, Hrynko przyznał się do stworzenia sprawy lepelskiej. Tu wyjaśnić należy, że w ub. r. skazano kilkunastu funkcjonariuszy na karę śmierci za nielegalne ściąganie podatków od chłopów w rejonie lepelskim na Białorusi, co wywołało wrogie nastroje wśród chłopstwa przeciw władzom sowieckim. Udział jego w tej sprawie nie został w swoim czasie wykryty, ponieważ śledztwo prowadził Jakowlew. Poza tym działalność szkodnicza Hrynki polegała na złośliwym, wadliwym finansowaniu stacyj maszynowo-traktorowych handlu wewnętrznego, co w rezultacie wywołało wrogie nastroje wśród mas względem regimu.

Prokurator postawił szereg pytań, które miały na celu uwypuklenie i podkreślenie, że trudności gospodarcze były dziełem wrogiej działalności bloku prawicowo-trockistowskiego.

Omawiając zewnętrzne prace bloku Hrynko podkreślił, że

TROCKIŚCI BOJKOTOWALI PAKT FRANCUSKO-SOWIECKI.

Bucharin również stał na tym stanowisku. Poza tym Hrynko zaznacza, że o spisku Tuchaczewskiego wiedzieli: Bucharin, Rykow, Rosenholc i Jagoda.

Czernow o swym przestępstwach mówił z takim zapałem i oburzeniem, jakby był nie oskarżonym, lecz prokuratorem. Przyznał, że jako były mieńszewik, a następnie bolszewik, pracował uczciwie do r. 1937 t. j. do chwili wprowadzenia zwiększonego zbożowego podatku, którego ostrze skierowane było głównie przeciwko kułakom. Czernow wówczas doszedł do wniosku, że podatek ten doprowadzi wieś do ruiny. Poglądy te podzielał Hrynko i Zatoński, komisarz oświaty Ukrainy.

Podczas swego pobytu w Niemczech na kuracji Czernow otrzymał instrukcję od Rykowa w obecności Tomskiego, dziś nieżyjącego, nawiązania kontaktu z Danem, starym przywódcą mieńszewików. Za jego pośrednictwem nawiązał kontakt z drugą międzynarodówką, która miała mu dopomóc do zmobilizowania opinii zagranicznej przeciw ZSRR oraz uzyskania pomocy państw kapitalistycznych dla organizacji prawicowo-trockistowskiej w razie dojścia jej do władzy. Czernow twierdzi, że druga międzynarodówka jest na usługach policji niemieckiej.

Po powrocie do Moskwy po upływie roku (1930) zgłosił się przez ludowy komisariat spraw zagranicznych do Czernowa Schefier, korespondent „Berliner Tageblatt" i zażądał od Czernowa dostarczenia mu tajnych wiadomości. Czernow na polecenie wywiadu niemieckiego prowadził akcję dywersyjną w rolnictwie, jak naprz. zarażał spichlerze kleszczem, szczególnie zapasy mobilizacyjne. Czernow według jego wskazówek prowadził dalej akcję szkodniczą w dziedzinie hodowlanej, gmatwał płodozmiany, dezorganizował pracę traktorów i kombajnów, przeznaczał na ubój bydło zarodowe i zarażał je chorobami epidemicznymi. Za pracę szkodniczą Czernow otrzymał 30 tys. rb. w markach niemieckich i 150 tys. rubli w walucie sowieckiej.

Gdy kolektywizacja została uwieńczona powodzeniem, w organizacjach trockistowskich nastąpiło rozczarowanie i pewnego rodzaju panika, ponieważ rachuby na wywołanie powstania chłopskiego zawiodły. Wówczas, t. j. w r. 1932, Rykow wysunął koncepcję

dokonania przewrotu pałacowego

i prowadzenia akcji dywersyjnej aby spowodować klęske ZSRR w razie wojny.

Na tym przesłuchanie zostało zakończone. Następne posiedzenie jutro, o godz. 11-ej rano.

Należy dodać, że zeznania Hrynki i Czernowa starają się skompromitować drugą międzynarodówkę jako agenture państw kapitalistycznych, jako będąca na usługach policji oraz usprawiedliwia ją trudności gospodarcze państwa sowieckiego zarówno jak i nastroje antysowieckie i antyrosyjskie na Ukrainie, które ujawnił przewód sądowy.

Podkreślić poza tym należy, że Jagoda został aresztowany w roku ubiegłym pod zarzutem przestępstw natury kryminalnej, a obecnie oskarżony jest o przestępstwa natury czysto politycznej.

Kapitulacja Krestińskiego

nastąpiła w czasie składania zeznań przez Rakowskiego

Moskwa, 3 marca.

(PAT) W procesie Bucharina i tow. na popołudniowym posiedzeniu sądu wywołała sensacje całkowita kapitulacja Krestińskiego, który potwierdził bez żadnych zastrzeżeń zeznania, złożone na śledztwie, o których jeszcze wczoraj mówił jako o złożonych niedobrowolnie.

Krestinski na zapytanie prokuratora wyjaśnił, iż wczorajsze jego stanowisko było rezultatem „wstydu przed opinią publiczną, nie miał on odwagi przyznać się publicznie do swoich przestepstw, a poza tym stanowisko to było wywołane złym stanem zdrowia. Dzisiaj jednak przyznaje się całkowicie do winy i do tego przyznał się na śledztwie".

Kapitulacja Krestińskiego nastąpiła w czasie składania zeznań przez Rakowskiego, który twierdził, że

„KRESTINSKI BYŁ I POZOSTAŁ „TROCKISTĄ".

Rakowski zeznał, że w r. 1927 w przejeździe do Moskwy zatrzymał się w ambasadzie sowieckiej w Berlinie, gdzie odbył rozmowę z Kamieniewem i Krestinskim. Krestinski wówczas miał zalecać „taktykę manewrowania" t. zn. pozostawania w szeregach partyjnych celem „łatwiejszego prowadzenia działalności opozycyjnej". Co się tyczy kopii listu Krestinskiego z listopada 1927 r. pisanego do Trockiego, w którym to liście, jak oświadczył wczoraj Krestinski, zerwał w ostrej formie z Trockim, to — zdaniem Rakowskiego — list ten został napisany przez Krestinskiego celem stworzenia sobie na wszelki wypadek alibi. List ten Trocki pokazał Rakowskiemu. Kopia tego listu, jak wyjaśniał prokurator — wcale nie została dołączona do akt sądowych, ponieważ nie miał on bezpośredniego związku ze sprawą. Obecnie jednak zostaje dołączony. Z urywków tego listu, odczytanych przez prokuratora wynika, że

KRESTINSKI NIE ZRYWAŁ Z TROCKIM,

a tylko krytykował taktykę „trockistów".

Następnie zeznawał Rykow, który twierdził w r. 1928, że Jagoda przyrzekł mu „ochronę trockistów przed demaskowaniem". Jagoda zeznanie to potwierdzi. Poza tym Rykow w swych zeznaniach obciążył poważnie Bucharina, a mianowicie twierdził, że organizował on powstanie kułackie w kraju północnym, na Kaukazie i na Syberii. Na Syberii były nawet usiłowania tworzenia oddziałów partyzanckich. Zeznania te Bucharin potwierdził.

W dalszych swych zeznaniach Rykow przyznał się do kierownictwa organizacjami terorystycznymi i nacjonalistycznymi m. in. na Białorusi. Terorystycznej grupie moskiewskiej Rykow dawał polecenia śledzenia samochodów rządowych. Jak zeznał Rykow, Bucharin przygotwał zamachy na członków „Politbiura", a głównie na Stalina i Kaganowicza. Te dwa zamachy miał organizować socjalista-rewolucjonista Siemionow z polecenia Bucharina.

Po przeprowadzeniu kolektywizacji — mówił Rykow — powstała koncepcja dokonania „przewrotu pałacowego" Plan ten popierali Jenukidze i grupa wojskowych z marsz. Tuchaczewskim na czele.

Pastor Niemoeller zatrzymany w areszcie

Hitlerowcy uważają wyrok za zbyt łagodny

Berlin, 3 marca.

(PAT) Sprawa nie zwolnienia pastora Niemoellera z aresztu po wczorajszym wyroku wyjaśniła się w dniu dzisiejszym. Ze strony półurzędowej oświadczono mianowicie, że pastor Niemoeller zatrzymany został w areszcie ochronnym z powodu „pewnego poruszenia w społeczeństwie" przeciw oskarżonemu skutkiem łagodnego wyroku, wyrażając nawet przypuszczenie, iż nastroje te mogłyby grozić przykrymi konsekwencjami dla pastora Niemoellera. Wobec zwrócenia uwagi z wielu stron, że pastor Niemoeller cieszył się niezwykłą popularnością wśród swych parafian i wszystkich zwolenników kościoła wyznaniowego, stwierdzono ze strony półurzędowej dodatkowo, że oświadczenie Niemoellera w toku procesu, że będzie nadal zajmował w kazaniach swych dotychczasowe stanowisko, nasuwa obawę, że wkrótce po zwolnieniu zaszłaby konieczność ponownego pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej, co właśnie władze chcą uprzedzić, zatrzymując Niemoellera w areszcie ochronnym.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Obniżka składek na ubezpieczenia utrzymana

Sejm uchwalił projekt rządowy. — Obniżka wchodzi jednak w życie z dniem 1 kwietnia i będzie obowiązywać do 31 marca 1939 roku

WARSZAWA, 3 marca.

Sejm w ciągu dzisiejszego przedpołudnia dość szybko uporał się z kilkoma projektami ustaw, do których senat zgłosił poprawki.

Uchwalono ostatecznie ustawę, upoważniającą ministra skarbu do obniżenia podatku od piwa i podatku od drożdży oraz ustawę, zawierającą reformę przepisów emerytalnych w sensie uwzględnienia praw emerytów państw zaborczych.

Bez dyskusji przyjął sejm nową ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Najważniejszy bowiem przepis tej ustawy to rozszerzenie obowiązku służby wojskowej na wszystkich obywateli przez wprowadzenie służby pomocniczej kobiet.

Zaciąg kobiet do służby wojskowej jest ochotniczy, ale kobiety, które złożyły deklarację ochotniczą i ukończyły przeszkolenie wojskowe, podlegają obowiązkowi odbycia służby na równi z mężczyznami. Cenzus wieku granicy od 19 do 45 lat. M. inn. nowo uchwalona ustawa zawiera postanowienie

O PRZYMUSIE DOKONYWANIA ZABIEGÓW CHIRURGICZNYCH,

jeżeli mogą one przywrócić zdolność do służby wojskowej.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, po czym przesłano ją do senatu.

Przyjęto następnie ustawę o utworzeniu wydziału rolniczego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, ustawę, nadającą Uniwersytetowi Katolickiemu w Lublinie pełne prawa państwowych szkół akademickich oraz ustawę, znoszącą zakaz wstępowania w związki małżeńskie dla nauczycielek na Śląsku.

Referent tej ustawy, poseł Ligoń, wskazał, że od wielu lat poprzednia ustawa o stosunkach służbowych nauczycielek stanowiła wielką krzywdę dla nauczycielek na Śląsku, gdyż ograniczała ich prawa, upośledzała je moralnie i materialnie, uniemożliwiając zakładanie rodziny. Ustawa przyczyniała się poza tym do zmniejszenia przyrostu ludności, gdyż, zakazując małżeństwa, uniemożliwiała kobietom-nauczycielkom macierzyństwo.

ZNIESIENIE USTAWY O CELIBACIE przymusowym dla nauczycielek na Śląsku sejm przywitał oklaskami.

Wreszcie sejm przyjął ustawę o przejęciu przez skarb państwa wypłacania dodatku na mieszkania dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych. W okresie kryzysu wypłata tego dodatku przerzucona została ze skarbu państwa na samorządy, obecnie obciążenie to wraca na skarb państwa.

Na popołudniowym posiedzeniu sejmu najważniejsza była sprawa

OBNIŻENIA SKŁADEK NA UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

Referent pos. Waszkiewicz przedstawił pokrótce historię sprawy. Kiedy rząd przystępował do sanacji finansów państwowych i nałożywszy na społeczeństwo nowe ciężary podatkowe, zmierzał do zmniejszenia innych obciążeń świata pracy, ukazał się rekret Prezydenta R. P., obniżający składki na ubezpieczenia w czasie od 1 lutego 1936 roku do 31 grudnia 1937 r.

RZĄD PRAGNIE PRZEDŁUŻYĆ OKRES OBOWIĄZYWANIA ZMNIEJSZONYCH SKŁADEK JESZCZE O DALSZE 15 MIESIĘCY, A MIANOWICIE DO DNIA 31 GRUDNIA 1939 R.

Obniżka składek stanowiła rzeczywiście ulgę dla świata pracy i dla przemysłu, jednakże ubezpieczenia społeczne straciły na tym 60 milionów złotych. Pracodawcy zaoszczędzili 27 miln. zł. świat pracy około 33 miln. zł. Gdyby nadal utrzymać zniżone składki jeszcze na okres 15 miesięcy, to strata ubezpieczalni społecznych dosięgałaby 107 milionów złotych.

Świat pracy jest zaniepokojony o stan finansów ubezpieczalni społecznej i dlatego — występując w obronie tej instytucji — sprzeciwia się projektowi rządowemu i pragnie przywrócenia składek wyższych, mimo, iż każdego pracownika dotknie to oczywiście materialnie.

Przemysł jest za utrzymaniem składek obniżonych. Komisja sejmowa podzieliła stanowisko ubezpieczalni społecznych i opozycję świata pracy najemnej,

ODRZUCAJĄC PROJEKT RZĄDOWY.

Natomiast pos. Sowiński, jako przedstawiciel mniejszości komisji sejmowej, wnosi o przyjęcie projektu rządowego.

Wywiązała się kilkugodzinna dyskusja, w której padło kilka ciekawych uwag na temat sytuacji ubezpieczalni społecznych.

Z gwałtownym atakiem na projekt rządowy wystąpił m. inn. pos. dr Duch, wskazując na fatalny stan finansowy ubezpieczalni społecznych, jak również NA ZŁĄ POLITYKĘ PERSONALNĄ, WYRAŻAJĄCĄ SIĘ W NIEODPOWIEDNIEJ OBSADZIE STANOWISK KIEROWNICZYCH.

Pos. dr Duch uważa, iż kierownicze stanowiska w dziedzinie opieki społecznej otrzymują ludzie bardzo czcigodni, ale nie fachowi. Cytuje nawet plotkę, głoszącą, że naczelnym dyrektorem zakładu ubezpieczalni społecznych ma zostać pewien wyższy oficer żandarmerii.

W końcu pos. Duch atakuje ostro posła Sowińskiego, który — jak wspomnieliśmy — zgłosił wniosek o przyjęcie projektu rządowego.

Pos. dr Duch zarzuca pos. Sowińskiemu, iż wszedł do sejmu jako pracownik, a obecnie przeszedł do przemysłu i reprezentuje interesy wielko-kapitalistyczne.

Pos. Sowiński protestuje przeciwko oskarżeniu posł Ducha, stwierdzając, że od 17 lat pracuje bez przerwy w przedsiębiorstwach przemysłowych na naczelnych stanowiskach i do sejmu obecnego, jak i do sejmu poprzedniego wszedł już jako dyrektor przedsiębiorstwa. Pos. Duch o tym wiedział — mówił pos. Sowiński — i jeżeli mi to pozwolił sobie na aluzję, to dał tym świadectwo, jaką wartość mogą mieć niektóre jego argumenty.

Minister opieki społecznej, Zyndram-Kościałkowski, zabrał głos po tej wymianie zdań, oświadczając, iż

RZĄD JEST ZDANIA, ŻE OKRES OBECNY NIE NADAJE SIĘ DO ZWIĘKSZENIA OBCIĄŻEŃ ZARÓWNO ŚWIATA PRACY NAJEMNEJ JAK I PRZEMYSŁU, ŻE WSZELKIE KAPITAŁY WINNY BYĆ REZERWOWANE NA CELE PRODUKCYJNE I KONSUMCYJNE, A UBEZPIECZALNIE SPOŁECZNE ZDOŁAJĄ FINANSOWO PRZETRZYMAĆ OKRES OBOWIĄZYWANIA OBNIŻONYCH SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH.

Rząd prosi o uchwalenie tego projektu, podtrzymanego przez posła Sowińskiego. Równocześnie rząd zgłasza jednak poprawkę, której celem jest, ażeby obniżone składki na ubezpieczenia społeczne obowiązywały od 1 kwietnia rb. do 31 marca 1939 r.

— UCHWALENIE TEJ POPRAWKI — oświadczył minister Kościałkowski — JEST RZECZĄ KONIECZNĄ, GDYŻ DEKRET PREZYDENTA WYGASŁ Z DNIEM 31 GRUDNIA 1937 r.

W ciągu stycznia i lutego rb. pobrano już składki ubezpieczeniowe podwyższone. Pobrano nawet nowe podwyższone składki ubezpieczeniowe za marzec rb. od tych pracowników, którym się uposażenie wypłaca z góry. Gdyby więc obniżone składki miały obowiązywać wstecz, t. zn. od dnia 1 stycznia rb., rozrachunki byłyby niesłychanie skomplikowane.

Dużą większością głosów przyjęto wniosek pos. Sowińskiego, polegający na przyjęciu projektu rządowego,

UTRZYMUJĄCEGO OBNIŻONE SKŁADKI NA UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE NA CZAS OD 1 KWIETNIA R. B. DO 31 MARCA 1939 R.

Zmiana projektu ordynacji wyborczej do samorządów

Pos. Duch za skasowaniem wyborów kurialnych.—Proponuje on, by $^{3}/_{4}$ radnych wybierano w głosowaniu powszechnym.—Reszta radnych ma być dokooptowana

Warszawa, 3 marca.

Dowiadujemy się, że pos. dr. Kazimierz Duch, który objął referat projektu ustawy o ordynacji wyborczej do rad miejskich 6 największych miast polskich, a między nimi do rad miejskich Warszawy i Łodzi, opracował już poprawki do projektu rządowego i rozesłał je dziś posłom, należącym do komisji specjalnej, powołanej do opracowania tego doniosłego projektu.

Posłowie, którzy dziś otrzymali poprawki pos. dr. Kazimierza Ducha są nimi zaskoczeni.

Okazuje się mianowicie, że poprawki dr. Ducha

całkowicie zmieniają projekt rządowy

i nadają ordynacji wyborczej do 6 największych miast polskich inny charakter, aniżeli sobie tego życzył rząd.

Jak wiadomo, zasadami ordynacji wyborczej opracowanymi przez rząd były: wybory powszechne oraz wybory kurialne, polegające na tym, że radnych miejskich wybierały poza głosowaniem powszechnym, organy samorządu gospodarczego, związki zawodowe i t. p.

Pos. dr. Duch poprawkami swoimi całą tę koncepcję kasuje. Proponuje on, ażeby **3/4 radnych miejskich wybierano w głosowaniu powszechnym i ci radni mają dokooptować jeszcze pozostałych 1/4 radnych miejskich.**

Wybory kurialne, a więc reprezentacje samorządu gospodarczego i zawodowego w radach miejskich, o co przecież głównie chodziło w projekcie rządowi, pos. dr. Duch całkowicie kasuje.

Nie jest to zresztą jedyna, acz najbardziej zasadnicza, z obszernej listy poprawek opracowanych przez dr. Ducha.

Komisja specjalna zajmie się projektem ustaw o ordynacjach wyborczych do rad miejskich w przyszłym tygodniu.

Pierwsze posiedzenie ma się odbyć w środę 9 b. m. Z uwagi na daleko idące zmiany, zaproponowane przez pos. dr. Ducha, oraz — o ile wiadomo — **negatywną wobec nich postawę rządu, można się spodziewać przewlekłych debat, tak, iż jest raczej więcej niż wątpliwe, ażeby sejm zdołał uchwalić ordynację wyborczą do rad miejskich w toku obecnej sesji zwyczajne.**

Jak wiadomo, sesja obecna zakończy się przed dniem 1 kwietnia r. b. W tym stanie rzeczy **może zajść potrzeba zwołania specjalnej nadzwyczajnej sesji sejmu i senatu dla spraw związanych z przeprowadzeniem wyborów do samorządów 6 największych miast polskich.**

Literat Leon Pasternak

wysłany do Berezy

WARSZAWA, 3 marca.

(PAT) W dniu 2 marca r. b. został zatrzymany w Krakowie i skierowany do miejsca odosobnienia znany działacz komunistyczny, literat Leon Pasternak. Pasternak już w r. 1932 skazany został przez sąd okręgowy w Stanisławowie za działalność wywrotową na karę 7 miesięcy więzienia. W r. 1937 zaś był za działalność komunistyczną osadzony w miejscu odosobnienia. W miesiącu ubiegłym Pasternak zamieścił w lwowskim czasopiśmie „Chochoł“ wiersz pt. „Pieśń o hańbieniu rasy“, zawierający szereg obelżywych i uwłaczających określeń pod adresem kobiet i matek Polek.

Nowy Wysoki Komisarz przybył do Palestyny

Krwawe starcia z terorystami arabskimi

LONDYN, 3 marca.

Ponieważ wczoraj wieczorem znaleziono na torze kolejowym z Haify do Jerozolimy skrzynkę napełnioną materiałem wybuchowym, władze angielskie w Palestynie zarządziły nowe środki ochrony w związku z przyjazdem nowego wysokiego komisarza, sir Harolda Mac Michaela.

JEROZOLIMA, 3 marca.

Na pokładzie parowca imperialnego „Enterprise“ przybył dziś do Palestyny z Egiptu nowomianowany wysoki komisarz Palestyny, sir Harold Mac Michael, w towarzystwie żony i córki.

HAIFA, 3 marca.

(PAT) Nocy ubiegłej doszło do silnej strzelaniny w centrum Haify. Padło 4 rannych. Kapral Arab i policjant żydowski w czasie, gdy przechodzili przez targowisko, zostali napadnięci przez kilkunastu ludzi. Wywiązała się wówczas strzelanina. Obaj napadnięci zostali ranni, a ostrzeliwując się, zranili dwóch Arabów. Na drodze z Tulkarem do Napluse w pobliżu wsi Deirshara dokonano napadu na transport wojskowy. Po 2-godzinnej strzelaninie żołnierze odparli napastników.

JEROZOLIMA, 3 marca.

(PAT) W pobliżu Hebronu doszło do starcia pomiędzy 70 arabskimi aktywistami a 20 policjantami.

Kiedy powstańcy zauważyli, że wszyscy policjanci są Arabami, poczęli strzelać tylko do koni, z których 8 zabili i 8 ranili.

Awantury na Politechnice Warszawskiej trwają

WARSZAWA, 3 marca.

W dniu dzisiejszym na Politechnice Warszawskiej znów doszło do gorszących zajść. Mianowicie w hallu Politechniki kilkunastu bojówkarzy napadło na jednego studenta-Żyda. Wywiązała się bójka, w rezultacie której 3 studentów ciężko pobito.

W dniu dzisiejszym przeprowadzono również na Politechnice ścisłą kontrolę legitymacyj przed wykładem prof. Zarankiewicza. Obecny przy tym audytor nie pozwolił studentom-Żydom stać po prawej stronie sali. W rezultacie studenci-Żydzi gromadnie opuścili wykład.

Waldemaras opuścił więzienie

Kowno, 3 marca.

(PAT) B. premier Waldemaras, który został ułaskawiony na podstawie amnestji i 16 lutego opuścił więzienie, opuścił dziś Litwę, udając się na stałe do Francji.

Amb. Anglii u Hitlera

Londyn chce zawrzeć porozumienie z Niemcami. — Eden wypowiedział się przeciwko rokowaniom z hitlerowcami

Londyn, 3 marca.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Berlina:

Kanclerz Hitler przyjął dziś brytyjskiego ambasadora w sprawach interesujących oba państwa.

W londyńskich kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że w rozmowie tej poruszone również zostały sprawy niemieckich postulatów kolonialnych, Hiszpanii i Austrii.

* * *

Londyn, 3 marca.

(PAT) Londyńskie koła miarodajne wyjaśniają w związku z rozmową, jaką ambasador brytyjski w Berlinie, sir Neville Henderson odbył dziś z kanclerzem Hitlerem w obecności ministra spr. zagr. Ribbentropa, że rozmowa ta odbyła się z inicjatywy brytyjskiej i stanowi wykonanie przez ambasadora Hendersona instrukcji udzielonych mu przez rząd brytyjski przed czterema tygodniami.

Należy przypomnieć że amb. Henderson bawił w pierwszych dniach lutego służbowo w Londynie w związku z opracowaniem przez Foreign Office memorandum, dotyczącego dalszego kontaktu z Niemcami, zainicjowanego przez wizytę lorda Halifaxa. Przewidziano wówczas, że około 1 marca rząd brytyjski złoży w Berlinie rodzaj projektu porządku dziennego, w którym wymienione być mają poszczególne konkretne tematy zamierzonych dalszych rozmów. Każdy z tematów ujęty miał być tak, aby z jego redakcji dało się ustalić, czy dyskusja na dany temat może być wogóle podjęta. Jednym z ujętych w ten sposób tematów jest zagadnienie kolonialne, drugim zagadnienie konwencji lotniczej i t. d. Gdy ambasador Henderson 4 lutego odjechał z powrotem do Berlina istniała wątpliwość, czy wobec zmian, jakie zaszły w Niemczech, udzielone mu w związku z tym memorandum instrukcje są nadal aktualne, albowiem podstawą dla jego zredagowania była wyczerpująca wymiana poglądów, dokonana przez Hendersona przed wyjazdem do Londynu z ówczesnym min. spr. zagr. Rzeszy Neurathem. Czynnikom miarodajnym Foreign Office nie wydawało się wówczas, aby poglądy Neuratha i Ribbentropa zbiegały się z sobą do tego stopnia, że wytyczne dalszego kontaktu brytyjsko-niemieckiego uzgodnione z Neurathem obowiązywać będą po dojściu do władzy Ribbentropa. Na ten temat powstała różnica zdań między premierem a min. spr. zagr. na posiedzeniu gabinetu brytyjskiego w dniu 9 lutego.

MIN. EDEN UWAŻAŁ, ŻE W ZMIENIONYCH WARUNKACH NALEŻY SIĘ POWSTRZYMAĆ OD WSZELKIEJ DALSZEJ INICJATYWY W DZIEDZINIE ROZWIJANIA KONTAKTU, ZAINICJOWANEGO WIZYTĄ LORDA HALIFAXA.

Przeciwnie ambasador Henderson domagał się upoważnienia go do podjęcia rozmów z nowym ministrem spr. zagr. Na tej samej płaszczyźnie, jaka uznana była za możliwą w stosunku do jego poprzednika, premier Chamberlain i lord Halifax poparli wówczas stanowisko Hendersona i ostatecznie pozostawili ambasadorowi wolną rękę w wysondowaniu możliwości dalszych rozmów na gruncie udzielonych mu już instrukcji.

Po ostatniej mowie kanclerza Hitlera premier Chamberlain wobec negatywnego charakteru tej mowy w stosunku do jakichkolwiek konferencyj międzynarodowych polecił amb. Hendersonowi zbadać obecne stanowisko Niemiec w sprawie ewentualnych rozmów z W. Brytanią. W dniu 22 lutego sir Neville Henderson odbył rozmowę z min. Ribbentropem, który udzielił odpowiedzi pozytywnej i zapowiedział zreferowanie inicjatywy brytyjskiej kanclerzowi Hitlerowi. Odbyta dziś rozmowa jest bezpośrednim tego wynikiem.

Ambasador Henderson miał polecenie ustalenia czy kanclerz Hitler zgadza się na podjęcie rozmów według porządku dziennego opracowanego przed miesiącem w memorandum brytyjskim. Jak słychać w miarodajnych kołach brytyjskich, rozmowa dzisiejsza zaprowadziła pod tym względem daleko. Kanclerz Hitler nie wypowiedział się jeszcze wyraźnie, położył natomiast nacisk na stanowisko prasy brytyjskiej i wysunął konieczność zmiany tonu prasy angielskiej wobec Niemiec, jako podstawowy warunek dalszych rozmów.

Lord Halifax poinformował wczoraj jeszcze ambasadora francuskiego Corbin o wyznaczonej na dzień dzisiejszy rozmowie kanclerza Hitlera z ambasadorem W. Brytanii w Berlinie.

Londyn, 3 marca.

(PAT) W kołach oficjalnych potwierdzają, iż lord Perth wyjedzie do Rzymu w najbliższą sobotę. Prawdopodobnie rozmowy angielsko-włoskie rozpoczną się w początkach przyszłego tygodnia. Oficjalne rozpoczęcie rozmów będzie ustalone w bezpośrednich rozmowach pomiędzy ambasadorem Wielkiej Brytanii a rządem rzymskim.

Pogrzeb ś.p. proboszcza Streicha

odbył się wczoraj w Luboniu

Poznań, 3 marca.

(PAT) Dziś odbył się w Luboniu pogrzeb ś. p. prob. Stanisława Streicha. W godzinach rannych przedefilowały przed zwłokami ś. p. ks. Streicha tłumy społeczeństwa, organizacje, przedstawiciele władz i duchowieństwo. Ogółem w ciągu dwu dni oddało hołd ś. p. zmarłemu kilkanaście tysięcy osób.

W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział przedstawiciele władz w osobach pp. wicewojewody poznańskiego Łepkowskiego, d-cy O. K. gen. Knoll-Kownackiego, nacz. Motylińskiego w zastępstwie prezydenta miasta Poznania, starosty powiatowego Klotza, komendanta wojew. p. p. insp. Sowickiego i inn. Tłumnie stawiło się duchowieństwo z całej Wielkopolski z ks. biskupem Dymkiem, ks. prał. dr. Taczakiem, ks. prał. Wilkansem, dziekanem wojsk polskich na czele.

Po złożeniu trumny w głównej nawie kościoła parafialnego, egzekwie oraz żałobną Mszę Św. odprawił ks. dziekan Adamski, tymczasowy proboszcz osieroconej parafii. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Kaczorowski z Poznania.

Oficjalna wizyta min. Becka w Rzymie

WARSZAWA, 3 marca.

(PAT) W dniach 7—10 marca będzie bawił z oficjalną wizytą w Rzymie minister J. Beck wraz z małżonką. Panu ministrowi towarzyszyć będą dyrektor gabinetu ministra p. M. Łubieński, wicedyrektor departamentu politycznego, p. J. Potocki, oraz sekretarze p. Siedlecki i p. Starzeński.

3-dniowy program wizyty ministra Becka w Rzymie przewiduje m. inn. złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza, na grobie poległych faszystów oraz w Panteonie, audiencję i śniadanie u króla, obiady u Mussoliniego i u ministra spraw zagranicznych hr Ciano, przyjęcie kolonii polskiej oraz obiad i raut w ambasadzie R. P.

***

WARSZAWA, 3 marca.

(PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął dziś o godz. 12-ej pana ministra spraw zagranicznych, Józefa Becka.

Jakie zapasy złota mogą przechowywać technicy dentystyczni

WARSZAWA, 3 marca.

Dla uniknięcia nadużyć komisja dewizowa zarządziła, iż złoto posiadane przez techników dentystycznych i inne osoby uprawnione do nabywania złota w związku z wykonywanymi przezeń zawodami, nie może przekroczyć 3-miesięcznego zapotrzebowania.

Zdarzenia i ludzie

Czarni i biali niewolnicy

Warunki pracy w kopalniach złota. — Jak pracują poszukiwacze diamentów?

Kapstat, w lutym.

Ludność murzyńska w Afryce południowej rozmnaża się o wiele szybciej, aniżeli ludność biała. Odpowiedzialni kierownicy dominium brytyjskiego zadają sobie słusznie niezwykle ważne pytanie:

— Co będzie za lat kilkadziesiąt, skoro w miarę wzrostu dobrobytu wśród ludności białej następuje spadek urodzeń, podczas gdy czarni rodzą się licznie?

Nie należy z tego wysuwać wniosków, jakoby również czarnym dobrze się działo. Wręcz odwrotnie: badanie warunków życia czarnej ludności daje obraz nad wyraz opłakany. W Kapsztacie chłodny klimat, do którego czarni, którzy przywędrowali tu z okolic podzwrotnikowych sprawia, iż bardzo wielki odsetek czarnej ludności choruje na choroby płucne. Pozatym sieje wśród murzynów zniszczenie fizyczne i moralne alkoholizm. Inne choroby, szczególnie płciowe, pochłaniają również mnóstwo ofiar. Pobyt w niehygienicznych warunkach na peryferjach miejskich, trudna i męcząca praca, dokonywują reszty. Dalej — ludność czarna, stykając się z najgorszymi elementami ludności białej przejmuje od niej same wady i przywary, nie przyjmując natomiast dobrych stron cywilizacji. Kiedy przygląda się temu wszystkiemu zbliska, człowieka bierze nie wstręt do zdegenerowanych i zepsutych do szpiku kości Murzynów, ale poprostu litość...

Johannisburg — słynne miasto złota nie ma zbyt romantycznych pozorów... Wielkie bloki domów otoczone są przez białe pagórki piaszczyste. Pomiędzy pagórkami widnieją kominy, krany, windy, fantastyczne urządzenia i konstrukcje żelazne. Jesteśmy w sercu największej na świecie kopalni złota transvaalskiego która, uruchomiona w 1866 roku produkuje blisko połowę całej światowej wytwórczości złota. Jeśli kogoś interesują cyfry, możemy powiedzieć, że dotychczas z kopalni tej wydobyto drogocennego kruszcu za ogólną sumę 1.049.916.360 funtów angielskich. Kopalnia ta nazywa się Deep i posiada 2000 metrów głębokości. Pracuje tu 450 białych i 5000 murzynów.

Wdziewamy białe hełmy lniane i stare płaszcze i w asyście inżynierów kopalni wsiadamy do stalowych koszy. Sygnał — i winda sunie wdół na stalowej linie. Pęd jest taki szybki, iż wydaje się nam, że padamy... W szumie i hałasie nie słychać głosu naszego objaśniającego przewodnika. Staje się bardzo gorąco, aż upalnie... Pot bije nam z porów skóry. Wreszcie zatrzymujemy się na 20 dolnym piętrze.

Pracują tu setki Murzynów. Nadzy, czarni, jak ciemności, które ich otaczają, stoją tu schyleni, albo leżą na brzuchu i na plecach i wykuwają młotami drogocenny kamień, zawierający żyły złota. Oglądamy ów zielony, kwarcem błyszczący głaz, z którego będzie można później na górze wydobyć czyste złoto. Czyż doprawdy tyle ludzkiego trudu trzeba włożyć w ten metal, aby nabrał on właściwej ceny? Kiedy słyszy się, że ci ludzie pracują tutaj w nieznośnych warunkach po 10, niekiedy po 12 godzin zrzędu, poprostu wierzyć się nie chce. Wydaje się że jest to niemożliwe. Przecież nam po kilkunastu minutach szumi w uszach, przecież czujemy niesłychaną duszność i marzymy tylko o tym, aby odetchnąć na górze świeżym powietrzem. Pozatym w kopalni bardzo często zdarzają się wypadki zasypania. Kiedy w Europie zdarzy się katastrofa, piszą o tym wszystkie gazety. Tutaj nikt o tym nie wie wśród szerszej publiczności. Kogo obchodzi kilkudziesięciu czarnych robotników?...

A jak żyją ci ludzie wzamian za swą ciężką i niebezpieczną pracę?

Murzyni mieszkają w specjalnych koszarach, a raczej oborach, gdzie nie chciałoby chyba stać nasze bydło... Z tych zamkniętych pomieszczeń nie wolno im wychodzić. Wprost z roboty przychodzą do swych obór, dostają nieco strawy gorącej przeważnie zupy z kukurydzy, a dwa razy w tygodniu mięso, poczym śmiertelnie znużeni, padają na brudne barłogi, worki, szmaty i zasypiają jeden obok drugiego. Następnego dnia praca rozpoczyna się na nowo. Dopiero w niedzielę wolno im włożyć swe narodowe stroje t.j. opaski kolorowe dokoła bioder, tarczę, maczugi i łuki i w świetle słońca tańczyć swe narodowe tańce i zabawiać się we wszelki, prymitywnym ludom właściwy, sposób. W każdym razie murzyni każdego plemienia trzymani są oddzielnie, gdyż zachodzi obawa, że wypowiedzieliby sobie „wojnę" i pozabijali się...

Tak trwa to 9 miesięcy. Po tym czasie murzyn otrzymuje swą zebraną płacę i musi wędrować do domu. Przeważnie jest zupełnie zrujnowany na zdrowiu i nigdy nie wróci już do fizycznej równowagi. Ale cóż to kogo obchodzi? Prawo powiada tylko, że nie wolno zatrudniać ludzi dłużej w kopalni, niż trzy kwartały i nie można przyjmować ich, jeśli pochodzą z okolic bardziej na północ położonych, aniżeli 22 stopień. Chodzi o to, by nie przyjmować już teraz ludzi, którzy nie zniosą chłodów transvaalskiej nocy...

Na domiar złego udaje się jeszcze od czasu do czasu ludziom wypranym z sumienia sprzedać czarnym nieco denaturowanego spirytusu. Upajają się nim do utraty przytomności i, oczywiście, zdrowia. Wypadki oślepnięcia są na porządku dziennym.

Są jednak w Afryce ludzie, którym jeszcze gorzej się powodzi, aniżeli murzynom w kopalni złota. Są to poszukiwacze diamentów, preważnie biali — wymierający element poszukiwaczy przygód i romantyków, dla których ryzyko, niepewność dnia, a nawet nędza są milsze, aniżeli spokój mieszczańskiego żywota...

Grzebią oni w piaskach zarezerwowanych terenów w nadziei, że uda się natrafić na jakiś kamień, który jutro zrobi z biedaka milionera. Ale szanse takiego szczęścia są minimalne: nie wyższe, niż 2 na 100. Ostatnio, ponieważ rząd zamknął cały szereg terenów z powodu spadających cen diamentów, szanse pogorszyły się jeszcze... Ale to nic! Ludzie ci są gorzej odziani, niż negrzy, o wiele gorzej odżywieni. Ale przyświeca im nadzieja. Ona starczy i za wspaniałe ubrania i za najwspanialszą kuchnię!...

KRONIKA

Marzec **4** Piątek

Dziś Kazimierza Kr.
Jutro Adriana

Wschód słońca	6.17
Zachód słońca	17.18
Wschód księżyca	7.03
Zachód księżyca	20.52
Długość dnia	10.46
Przybyło dnia	3.07

Krótkie wiadomości

STRAGANY NA PL. BOERNERA ustawione zostały częściowo już wczoraj. Są one jednolitego typu, a ustawione w pewnym porządku nie będą szpeciły przebudowanego placu. Otwarcie targowiska nastąpi w chwili, gdy ustawione będą już wszystkie stragany, najprawdopodobniej we wtorek, 8-go b. m.

* * *

PRZYGOTOWANIA DO SPISU POWSZECHNEGO dzieci w wieku szkolnym czynione są przez komisję powszechnego nauczania. Spis odbędzie się w maju. Wobec tego, że przy zapisach konieczna jest metryka dziecka, komisja powszechnego nauczania postanowiła zawiadomić rodziców i opiekunów, by z góry przygotowali metryki dla dzieci w wieku szkolnym.

* * *

AKCJĘ TRANOWĄ przeprowadziła ubezpieczalnia społeczna wśród dziatwy łódzkiej. Akcją objętych było 13.000 dzieci, ogółem wydano 94.000 butelek tranu. Rozdawnictwem zajmowały się wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego, przychodnia przeciwgruźlicza, towarzystwo „Opieka" oraz ubezpieczalnia.

* * *

NOWE ODZNAKI DLA UCZNIÓW szkół zawodowych zatwierdziły władze szkolne. Uczniowie szkół handlowych nosić będą na tarczach na rękawach litery „H", szkół gospodarczych litery „G", szkół techniczno-przemysłowych litery „T" i szkół rolniczych litery „R".

* * *

ROZTARGNIENI PASAŻEROWIE, którzy pozostawili różne przedmioty w tramwajach dojazdowych mogą odebrać je na stacjach w Helenówku, Chocianowicach i Konstantynowie, w zależności od linii tramwajowej. Nieodebrane w ciągu miesiąca przedmioty przekazane zostaną na cele dobroczynne.

Akcja zbiórkowa
Stow. „Rodzina Policyjna"

Korpus Policji Państwowej z inicjatywy Komendanta Głównego gen. Zamorskiego zapoczątkował w okresie karnawałowym br. akcję dla zasilenia funduszów Stow. „Rodziny Policyjnej", opiekującej się wdowami i sierotami po poległych policjantach. Zawiadomienia o tej akcji będą rozsyłane w formie artystycznie wykonanych drzeworytów (w cenie 3 zł.). Tak drobnym stosunkowo kosztem, każdy obywatel spełnić może obowiązek udzielenia pomocy wdowom i sierotom, których mężowie i ojcowie ofiarnie złożyli swe życie w służbie bezpieczeństwa obywateli.

Miasto nie powinno budować

twierdzą właściciele nieruchomości i żądają sprzedaży przez Zarząd Miejski kolonii mieszkaniowej na Polesiu.—Zakup materiału na roboty sezonowe. — Umorzenie podatków

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem **prez. Godlewskiego,** posiedzenie kolegium magistratu, na którym powzięto szereg interesujących uchwał. W posiedzeniu wzięli udział **wiceprezydent Pączek, dyrektorzy Kalinowski i Graliński** oraz naczelnicy wszystkich wydziałów zarządu miejskiego.

Na wstępie omówiono sprawę **obsadzenia stanowiska naczelnika wydziału oświaty i kultury,** które wakowało od czasu przeniesienia nacz. Waltratusa na emeryturę. Zarząd miejski rozpisał konkurs i oto wczoraj, kolegium, po zapoznaniu się z wynikami konkursu, postanowiło **powołać na to stanowisko dr inż Bogumiła Wilkoszewskiego** b. długoletniego profesora państwowego gimnazjum im. Narutowicza w Łodzi. **Nacz. Wilkoszewski obejmie swe stanowisko z dniem 1 kwietnia b.r.**

Z kolei zajęto się sprawą sprzeciwów budżetowych. Jak się okazuje, w czasie gdy preliminarz budżetowy m. Łodzi wyłożony był do przeglądu publicznego, zainteresowało się nim szereg osób i do Zarządu Miejskiego **wpłynęło pismo, podpisane przez grono członków stowarzyszenia właścicieli nieruchomości chrześcijan.** Pismo to zawiera kilka ciekawych uwag, z którymi zapoznano się na kolegium. Otóż autorzy domagaja sie **sprzedaży przez miasto kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim,** wychodząc z założenia że samorząd nie powinien bawić się w właściciela nieruchomości, **sprzeciwiają się budowie nowej kolonii mieszkaniowej kosztem miliona złotych,** domagają się natomiast, by do budżetu wydziału opieki społecznej **wstawiono kwotę 1 milion złotych na opłatę czynszów komornianych za bezrobotnych,** aby ciężar moratorium mieszkaniowego nie spadał wyłącznie na barki właścicieli domów. Następnie poruszono sprawę inwestycyj, zamierzonych przez miasto, domagając się **skasowania subwencji dla biura planu regionalnego w wysokości 30.000 zł. i** przeznaczenia tej kwoty na zabrukowanie ulic na peryferiach.

Kolegium postanowiło sprzeciwy te i poprawki **przekazać do rozpatrzenia tymczasowej radzie miejskie,** w czasie omawiania budżetu miasta.

Następnie omówiono sprawe **kupna od K. Anstadta parku przy ul. Sędziowskiej.** Cena szacunkowa wynosi 160.000 złotych. Postanowiono nabyć ten park, płacąc gotówką 50.000 zł. przy sporządzaniu aktu rejentalnego, na pozostałą kwotę, płatną w trzech ratach, wystawić **weksle bez oprocentowania.**

Na wniosek wydziału zdrowia postanowiono uruchomić w II zakładzie kąpielowym przy ul. Mielczarskiego **oddział odosobnienia t. zw. izolatorium,** dla zagrożonych chorobami zakaźnymi. Donosiliśmy już o tym projekcie, który polegać ma na tym, że najbliższe otoczenie człowieka, który zachorował na chorobę ostro-zakaźną, umieszczane będzie na przeciąg trzech dni w izolatorium, gdzie pozostawiać będzie pod obserwacją lekarzy. Uruchomienie tej pożytecznej instytucji nastąpi w dniu 1 kwietnia. Na wniosek tego wydziału zatwierdzono również umowę z ubezpieczalnią społeczną, w sprawie **koordynacji walki z gruźlicą i postanowiono wstawić na ten cel do budżetu kwotę 45,000 zł.**

W dalszym ciągu zajęto się sprawą **budowy sanatorium dla gruźliczo-chorych w Skotnikach.** Ponieważ plan budowy już został zatwierdzony, powierzono wydziałowi technicznemu sporządzenie kosztorysu, by zarząd miejski mógł wszcząć starania o uzyskanie specjalnych kredytów na ten cel.

Z kolei rozpatrzono wnioski **o umorzenie szeregu należności podatkowych z tytułu podatku hotelowego, od plakatów i szyldów, od psów, od zbytku mieszkaniowego, od publicznych zabaw i widowisk, wojskowego, za korzystanie z ulic miejskich, od posiadania przedmiotów zbytku oraz od spadków i darowizn. Ogółem umorzono należność od 1125 płatników na sumę 48,673,59 zł.**

Następnie zajęto się sprawą zbliżającego się okresu robót sezonowych. Dla robót kanalizacyjno - wodociągowych postanowiono zakupić **1 milion sztuk cegły pierwszego gatunku, 2 i pół miliona sztuk cegły drugiego gatunku, 100.000 sztuk cegły klinowej, 75.000 sztuk cegły klinkerowej, 5000 sztuk cegły prostej oraz 5000 sztuk cegły klinowej za sumę 165.725 złotych, materiał drzewny za sumę 124.850 złotych i rury stalowe za sume 1 miliona złotych.**

P. wojewoda na inspekcji

w gazowni miejskiej oraz w wydziale kanalizacji i wodociągów

W dniu 3 marca p. wojewoda łódzki Al. Hauke-Nowak przeprowadził inspekcję biur i urządzeń gazowni miejskiej w Łodzi, przy czym dyrektor gazowni, p. inż. Gundlach, informował pana wojewodę o stanie sieci i instalacyj gazowych w mieście.

Pan wojewoda zwrócił szczególną uwagę na system i szczelność izolacyj przewodów gazowych, tak w sieci ulicznej, jak i domowej.

Następnie p. wojewoda udał się do dyrekcji wodociągów i kanalizacji, gdzie odbył z p. dyr. Wojewódzkim dłuższą konferencję w sprawach uruchomienia robót wodociągowo - kanalizacyjnych, zatrudnienia robotników oraz kredytów na budowę wodociągów i kanałów a ponadto zapoznał się z planem tegorocznych robót na tym odcinku inwestycyj m. Łodzi.

W obu inspekcjach towarzyszył p. wojewodzie prezydent m. Łodzi, p. M. Godlewski.

Ostatnie egzaminy maturalne

rozpoczną się już 25. kwietnia. — Powtórny egzamin we wrześniu.—Konferencja kuratorów szkolnych

Donosiliśmy wczoraj, że egzaminy maturalne w roku bieżącym zostaną przyśpieszone — rozpoczną się w dniu 25 kwietnia, a w połowie maja nastąpi już rozdanie świadectw dojrzałości. Przyśpieszenie terminu motywowane jest tym, że w roku bieżącym definityw nie likwidują się gimnazja starego typu. Istnieje jeszcze **ósma klasa gimnazjalna,** której absolwenci przystąpią za kilka tygodni do egzaminów końcowych. Ponieważ może się zdarzyć, że niektórzy absolwenci padną przy egzaminach dojrzałości, a wobec likwidacji gimnazjum nie będą mieli możności powtarzać nauki drugi rok w tej samej klasie — przeto **dla nich urządzony będzie w drodze wyjątku powtórny egzamin we wrześniu lub w końcu sierpnia.** Chodzi więc o to, by mieli dostateczny czas na przygotowanie się i uzupełnienie wszystkich braków.

Obecnie wyłania się **sprawa egzaminów końcowych w liceach ogólnokształcących i zawodowych.** Donosiliśmy już, że zdania na ten temat są podzielone. Niektórzy opowiadają się **za utrzymaniem w liceum takiego samego egzaminu dojrzałości, jaki obowiązywał w 8-klasowym gimnazjum,** inni zaś twierdzą że należy te egzaminy zastąpić colloquiami, czyli **ogólną tylko repetycją absolwentów.**

W związku z tym, jak się dowiadujemy, w połowie maja odbędzie się w Warszawie **specjalna konferencja kuratorów okręgów szkolnych oraz dyrektorów gimnazjów i liceów państwowych i prywatnych,** na której omawiana będzie powyższa sprawa. Materiały, które dostarczy konferencja wykorzystane będą przez ministerstwo WR i OP. przy podejmowaniu ostatecznej decyzji w tej sprawie. (i)

5 nowych urzędów pocztowych

zostanie uruchomionych w Łodzi w ciągu bieżącego miesiąca

W bieżącym miesiącu otwartych zostanie w Łodzi **5 nowych urzędów pocztowych.** Lokale na ten cel zostały już wynajęte i obecnie odbywa się remont i przystosowanie ich do nowego przeznaczenia.

Nowe urzędy pocztowe mieścić się będą w następujących punktach miasta: **przy ul. 11 Listopada Nr. 76, przy ul. Limanowskiego Nr. 115, Alei Anstadta Nr. 5, Wodnym Rynku i Napiórkowskiego Nr. 58.**

Ponieważ dotąd w mieście naszym czynnych jest 12 urzędów pocztowych, w końcu bieżącego miesiąca będziemy zatem posiadali **łącznie 17 urzędów pocztowych.**

Kiosk pocztowy, istniejący do ubiegłego roku na Placu Boernera, został zlikwidowany w okresie przebudowy targowiska. Dowiadujemy się, że nie będzie on ponownie uruchomiony.

W okolicach Placu Boernera bowiem założona zostanie **agencja pocztowa,** która zastąpi kiosk. Otwarcie agencji w tym punkcie miasta może nastąpić jednak dopiero w końcu bieżącego roku, względnie w początkach przyszłego.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa — Zgierska 87, J. Hartman— Brzezińska 24, W. Rowińska — Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka — Cegielniana Nr. 32, J. Cymer — Wólczańska 37, W. Danielecki — Piotrkowska 127, F. Wójcicki — Napiórkowskiego 27, K. Kempfi — Karolewska 48.

Wczoraj odpowiadali przed sądem:

żona, która systematycznie wywłaszczała męża, fałszywy „kontroler" Funduszu Pracy i złodziej, okradający robotników

Przed sądem grodzkim toczyła się wczoraj sprawa, odsłaniająca poważne niedole pożycia małżeńskiego. Jako poszkodowany zeznawał przed sądem w charakterze świadka **Abram Turker**, któremu jego ślubna żona Rywka w następujący sposób dała się we znaki.

Jeszcze w roku 1936 Turkerowa, poróżniwszy się z mężem, opuściła mieszkanie małżeńskie i **zabrała wszystkie rzeczy, choć nie były one jej własnością.**

Małżonek, zmaltretowany zupełnie, nie oponował. **Pozostał sam w pustym mieszkaniu, powoli je umeblował i żył spokojnie.**

15 czerwca r. ub., gdy poszkodowanego w domu nie było — małżonka przybyła w jego progi poraz wtóry, oświadczyła służącej, że **działa w porozumieniu z mężem, i zabrała z nowego dorobku Turkera rzeczy za około 1000 złotych.**

Tym razem wyczerpała się cierpliwość zgnębionego męża. Złożył meldunek w policji, i Turkerowa wczoraj odpowiadała przed sądem.

Sprawa zakończyła się wyrokiem **na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.**

Dzięki owemu zawieszeniu kary chyba Turker będzie miał teraz spokój. Żona nic mu już nie ruszy, gdy się po raz trzeci urządzi, w obawie, że nowa sprawa może się zakończyć **nie tylko nowym wyrokiem, ale i skasowaniem zawieszenia wykonania pierwszego.**

* * *

W innej sprawie odpowiadał Władysław Akenda, **żerujący na ubóstwie bezrobotnych.**

W dniu 24 listopada przybył oskarżony do mieszkania Władysława Rosiaka przy ul. Bednarskiej 6 i, przedstawiwszy się jako kontroler Funduszu Pracy, oświadczył, że **przybył, by sprawdzić, czy Rosiak, pobierający zasiłki jako bezrobotny, nie zarobkuje ubocznie i czy prawnie pobiera zasiłki.**

Ponieważ Rosiak istotnie zarobkował dorywczo, wylękniona żona, pod nieobecność męża **zaofiarowała „kontrolerowi" 15 złotych, by kontrola wypadła dla nich przychylnie.** Akenda, który zresztą dawał do zrozumienia, że tylko na tego rodzaju propozycję czeka — **pieniądze przyjął i wyszedł.**

Traf chciał, że o tej porze przybył do domu sam Rosiak, **zatrzymał Akendę i oddał go w ręce policji.**

Okazało się, że oskarżony **podpatrzył, iż Rosiak coś nie coś zarabia i chciał na tej informacji zarobić.**

Sąd skazał go na 7 miesięcy więzienia.

* * *

Trzecim oskarżonym był **złodziej**, a jego ofiarą robotnik, którego podsądny **ogołocił — dosłownie — z całego ubrania, pozostawiając bez butów i bez wierzchniego odzienia w domu.**

Rzecz działa się **w przeddzień świąt Bożego Narodzenia**, w dniu 23 grudnia roku ub. Oskarżony Przybylski zakradł się do mieszkania Roberta Derlinga w Rudzie Pabianickiej i zabrał mu całe, jedyne zresztą, ubranie.

Ujęto go na rynku, gdy **chciał łup sprzedać za kilka złotych.**

Sąd podniósł **nieludzkość postępku Przybylskiego i skazał go na rok i 6 miesięcy więzienia.**

Odpowiadającego z wolnej stopy **złodzieja nakazał sędzia Szymski aresztować na sali rozpraw.** (l)

Szanuj zdrowie

— Szanuj zdrowie należycie, bo jak umrzesz, stracisz życie — głosi żartobliwy wierszyk.

— W najgorszym razie umrę, — mówi niefrasobliwa lekkomyślność.

— Nie umrzesz od tego, — kusi i zawstydza zły doradca.

Ale między nieopatrznym wykroczeniem a śmiercią ciągnie się długa droga niedomagania zrazu, potem choroby, kalectwa, zupełnej albo częściowej utraty zdolności do pracy — to wszystko, co zakłóca równowagę, podważa byt rodziny, jest początkiem całego szeregu niepowodzeń i braków. Nawet nieznaczne i pozornie niewinne niedomaganie jest powodem złego samopoczucia, więc złego humoru; obniżonej odporności, grozi powikłaniami. A zdaje się, że to tylko katar, drobne przeziębienie, małoważne zaburzenie żołądkowe, jakiś ból małoznaczny.

— Czy w moich warunkach mam czas myśleć o zdrowiu? — oznajmia pełna rezygnacji troska o kęs powszedniej strawy.

— Jak można pilnować się przy pracy? — zapytuje bezradnie zawodowiec, którego zajęcie związane jest z ryzykiem, niebezpieczeństwem.

Wygląda tak, jakby ten tylko, kto nic nie robi, mógł dbać o siebie, jakby zdrowie było przywilejem bogacza, gdy inni skazani są na choroby.

Suche, widne, dobrze przewietrzane mieszkanie, dostateczne odżywienie, ciepła odzież, czyste i nie wyczerpujące zajęcie, leczenie drobnych niedomagań zanim rozwinie się choroba — oto spis warunków, niedostępnych dla licznej rzeszy szarych pracowników.

Ale doświadczenie poucza i statystyka potwierdza, że pozornie słuszne rozumowanie nie zawsze pokrywa się z istotnym stanem rzeczy. Inaczej może, i tylko do pewnego stopnia, ale nie rzadziej i nie lżej chorują tak zwane sfery posiadające.

Lekarze znają praktykę biedaków (praxis pauperum) i praktykę złotą (praxis aurea). Tu złe odżywianie i niedobór, brak, a tam nadmiar; tu zaniedbanie higieny, tam brak hartu, zbytnie wydelikacenie, tym samym słaba odporność na bodźce szkodliwe.

Między bogactwem a skrajnym ubóstwem istnieje szereg stopniowań: a właśnie umiarkowany dobrobyt, zdaje się najbardziej sprzyjać zachowaniu zdrowia. Tu zna się jego walor i wagę, tu dbałość i umiar, równowaga i tyle starania w budżecie czasu i wysiłku ile mu się słusznie należy.

Ostatni zjazd międzynarodowy i wystawa przeciwalkoholowa w Warszawie, przekonały tych, którzy nie wiedzieli lub nie wierzyli, ile szkody przynosi wódka. Zarówno ciało jak i duch atakuje, podkopuje, burzy, niszczy, rozkłada, zatruwa potomstwo, niesie zwyrodnienie. Ilu cierpień jest powodem, zanim wybije ostateczna godzina zagłady. Trucizna od której nie umiera się nagle, możnaby dodać: tym gorzej że działa podstępnie.

Jak można pilnować się przy pracy, czy przy zabawie, gdy zamroczona świadomość i nie działają hamulce?

Szwajcarski Kongres Kolejarzy uzyskał ulgi ubezpieczeniowe dla członków Towarzystwa Przeciwalkoholowego. Rachunek rzetelny; ubezpieczony mniej choruje i rzadziej ulega nieszczęśliwym wypadkom.

Nie epidemie są wrogiem naszej pracy, wysiłków i czasu — zauważył lekarz ubezpieczalni. O wiele gorszą jest lekkomyślność, której zwalczyć, niestety nie możemy. Kulturę społeczeństwa należałoby mierzyć jego stosunkiem do własnego zdrowia. Niestety nie wysoka jest nasza kultura, zarówno in praxi pauperum, jak też in praxi aurea. Wiele pracy trzeba tu włożyć, by plon był w postaci zdrowia, siły, ochoty, radości.

Szanuj zdrowie należycie!

Zbiorowa skarga do p. wojewody

na przewlekanie sprawy podziału kredytów budowlanych

Jak się dowiadujemy, posiedzenie komitetu rozbudowy miasta odbędzie się dopiero w końcu bieżącego miesiąca. Do tej chwili nie jest jeszcze ustalony termin.

W związku z tym dowiadujemy się, że osoby zainteresowane, które w roku bieżącym złożyły podania o przyznanie im pożyczek, zamierzają zgłosić **zbiorową skargę do urzędu wojewódzkiego oraz Banku Gospodarstwa Krajowego.** Twierdzą oni, że w roku bieżącym Łódź otrzymała wyjątkowo małą kwotę na pożyczki budowlane — 1.600.000 zł. z czego 500 tysięcy przeznaczono dla miasta na budowę kolonij. Pragnęliby więc wiedzieć wcześniej, czy mogą **reflektować na pożyczki i w jakiej wysokości**, gdyż od tego uzależniają przystąpienie do robót, względnie wszczęcie starań o pożyczki z innych źródeł. Mimo, że w innych miastach posiedzenia komitetów rozbudowy już się odbyły, względnie odbędą się w najbliższych dniach, **w Łodzi sprawa ta przeciąga się, co może spowodować trudności dla osób, zamierzających budować domy mieszkalne, a tym samym zaważyć na całokształcie ruchu budowlanego.**

Zainteresowani prosić więc będą, aby posiedzenie komitetu rozbudowy miasta odbyło się w najbliższym czasie. (t)

Zwiększenie kredytów na roboty

sezonowe jest konieczne. — Interwencja w ministerstwie op. społecznej

Donosiliśmy wczoraj o interwencji ziązków zawodowych w zarządzie miejskim w sprawie **przyśpieszenia tegorocznych robót sezonowych** oraz poprowadzenia ich w takim zakresie, by można było zatrudnić wszystkich sezonowców z roku ubiegłego.

W związku z tym udali się wczoraj do Warszawy wiceprez. Kozłowski i nacz. Rybołowicz, którzy podejmą interwencję w ministerstwie opieki społecznej oraz w zarządzie głównym Funduszu Pracy **o zwiększenie kredytów na roboty inwestycyjne.** Aby można było wykonać pełny program robót oraz zatrudnić ponad 4000 robotników, **koniecznie jest uzyskanie jeszcze 4 milionów złotych.**

Niezależnie od tego interwencję na terenie Warszawy podejmują w tej sprawie związki zawodowe. W przyszłym tygodniu uda się do Warszawy **delegacja w osobach posłów Waszkiewicza i Mroza oraz kier. Ortla.** Delegacja wskaże na konieczność przyśpieszenia decyzji w tej sprawie, gdyż sprzyjające pogody umożliwiają wcześniejsze rozpoczęcie robót.

* * *

W związku z przygotowaniami do wznowienia sezonu budowlanego w Łodzi, organizacje zawodowe podjęły zabiegi o **unormowanie warunków pracy i płac.** Umowa zbiorowa, którą zawarto w ub. roku **wygasa w dniu 1 kwietnia,** wobec czego postanowiono zawczasu domagać się zawarcia nowego układu.

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Limanowskiego koło rogatki, usiłowała sobie odebrać życie i zażyła kwasu solnego jakaś kobieta w średnim wieku. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala. Władze wdrożyły dochodzenie celem ustalenia identyczności denatki, która na razie przytomności nie odzyskała.

* * *

Eugeniusz Grzelak, zamieszkały przy ulicy Kowieńskiej Nr. 3, został w bójce pobity przez Bronisława Rzeźniczaka i Mirona Snyczkowskiego. Lekarz pogotowia stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała i skierował poszkodowanego do szpitala.

* * *

Kalenberg Zosia, zam. przy ul. Kilińskiego Nr. 87, zameldowała, że jej rytualny mąż Mordka Flamenbaum, liczący lat 35, wyszedł z domu jeszcze w dniu 9 lutego i dotychczas nie wrócił. Władze zarządziły poszukiwania za zaginionym.

* * *

W domu noclegowym przy ulicy Cmentarnej po pijanemu targnął się na życie 41-letni Brunon Arnold i próbował sobie przeciąć żyły u rąk. Lekarz pogotowia pozostawił desperata po opatrzeniu na miejscu.

* * *

Na ulicy Legionów, koło placu Hallera, wywrócił się na szynach tramwajowych duży wóz drabiniasty wysoko ładowny sianem. Wypadek ten spowodował przerwę w ruchu tramwajów linii Nr. 17 na około 20 minut.

* * *

W bramie domu przy ulicy Żeromskiego Nr. 99 znaleziono niemowlę płci żeńskiej, liczące około 2 miesięcy. Niemowlę przesłano do domu wychowawczego. Matki poszukuje policja.

* * *

Krótko przed południem została wezwana straż ogniowa do pożaru w przędzalni J. A. Grinsteina przy ulicy Matejki Nr. 9. Na miejsce wyjechały trzy plutony straży, jednak przed ich przybyciem ogień, powstały w szarpaczu, został ugaszony przez robotników.

Tajemnica romansu szulera

gmatwa się coraz bardziej

W dniu wczorajszym zamieściliśmy artykuł o romansie szulera, nadesłany nam przez jedną z agencyj zagranicznych. Zamieściliśmy go w dobrej wierze, dopatrując się w nim pewnej atrakcji dla naszych Czytelników.

W późnych godzinach wieczorowych otrzymaliśmy depeszę, zawierającą cały szereg dalszych rezultatów i inwektyw pod adresem bohatera tego romansu.

Jak z pobieżnych przypuszczeń wynika szuler prowadził niezwykłe życie. Rodziców stracił w dzieciństwie, był chłopcem w hotelu, później windziarzem i wreszcie krupierem w Monte Carlo. Wyjątkowo przystojny i elegancki potrafił rozkochać w sobie kilka milionerek, które w poszukiwaniu emocji zjechały do Monte Carlo.

Był przyczyną wielu tragedyj w najbardziej znanych rodzinach.

Czy szuler ten jest postacią autentyczną, czy tylko wytworem fantazji znakomitego dramaturga francuskiego Sachy Guitry — nikt nie wie. Wiadomo tylko, że jest on bohaterem pamiętnika Sachy Guitry i to właśnie pozwala przypuszczać, że romans szulera jest zaczerpnięty z życia samego autora.

Sacha Guitry bynajmniej nie zaprzecza i jakby na złość całemu światu gra sam główną rolę w filmie opartym na tym pamiętniku.

Film zatytułowany jest „Romans Szulera". Czy nie powinien się wobec tego raczej nazywać „Podwójne życie artysty"?

Niezwykłe powodzenie „Romansu Szulera" za granicą świadczy, że zainteresowanie tą sprawą jest olbrzymie i potrafiło odsunąć na dalszy plan ogólnoświatowe zagadnienia.

Skrzynka do listów

Do Redakcji „II. Republiki"
w miejscu.

W związku z zamieszczeniem w nr 60 „Republiki" z dnia 2 marca 1938 r. artykułu p. t. „Inżynierowie" bez dyplomów budują kanalizację i wodociągi w Łodzi. Niepokojąca wersja wymaga autorytatywnego wyjaśnienia". Zarząd Miejski w Łodzi, na podstawie art. 21 i 22 Dekretu w przedmiocie tymczas. przep. prac. (Dz. Praw. P. P. nr 14/1919, poz. 186), prosi o zamieszczenie w najbliższym numerze dziennika Panów następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakoby w toku badania akt personalnych Działu Technicznego Dyrekcji Kanalizacji i Wodociągów m. Łodzi stwierdzono, że dwaj inżynierowie, zatrudnieni w tym Dziale od wielu lat, nie posiadali wcale właściwych kwalifikacji zawodowych i wykonywali swe obowiązki na podstawie fałszywych dyplomów.

2) Nieprawdą jest, jakoby w tej sprawie trwało jakieś dochodzenie i że dwaj urzędnicy zostali z tego powodu zawieszeni w swych czynnościach.

Prawdą jest natomiast, iż nie było i nie ma żadnego dochodzenia ani też nikogo nie zawieszano.

Kazimierz Kozłowski
Tymczasowy Wiceprezydent Miasta

Dyr. Klott o stosunkach w Łodzi

Główny inspektor pracy odbył wczoraj konferencje z przedstawicielami robotników i przemysłowców. — Umowy zbiorowe muszą być jaknajściślej przestrzegane. Postulaty związków zawodowych. — Apel do przedstawicieli przemysłu

Zgodnie z zapowiedzią, przybył wczoraj do Łodzi główny inspektor pracy i dyrektor departamentu w ministerstwie opieki społecznej, p. Marian Klott. Przybył, by na miejscu zapoznać się z wszystkimi niedomaganiami na rynku pracy w Łodzi i w drodze bezpośrednich rozmów z przedstawicielami związków zawodowych i przemysłu stwierdzić, jakie są możliwości unormowania stosunków i zapobiegnięcia mnożącym się zatargom.

Konferencje rozpoczęły się o godz. 11-ej rano i z niewielką przerwą obiadową trwały do godz. 8.30 wieczorem.

Pierwsza konferencja odbyła się w obecności okręgowego inspektora pracy, inż. Wyrzykowskiego, i wszystkich obwodowych inspektorów, z przedstawicielami związków zawodowych. Reprezentowanych było osiem organizacyj robotniczych, działających na terenie Łodzi, w tej liczbie związek klasowy, „Praca", ChZZ i inn.

Przemówienie dyr. Klotta

Zagajając obrady, dyr. Klott wygłosił przeszło dwugodzinne przemówienie. Oświadczył, że przybył do Łodzi, by utrzymać bezpośredni kontakt z przedstawicielami robotników i omówić z nimi zagadnienia, dotyczące inspekcji pracy i ochrony ustaw socjalnych. Szczególny nacisk położył on na **bezwzględne przestrzeganie układów zbiorowych o pracy.** Podkreślił, że jest to warunek konieczny dla zapobiegnięcia wszystkim zatargom i dlatego też władze państwowe, inspekcyjne, będą skrupulatnie pilnowały poszanowania układu przez obie strony, ufając, że z czasem nie będzie to wywoływało żadnych objekcyj.

Zwracając się do robotników, dyr. Klott podkreślił, że dobrze zna ciężką ich sytuację materialną, ale prosi, by, wysuwając jakiekolwiek postulaty, uwzględniali położenie przemysłu, które w chwili obecnej nie jest najlepsze. Czynniki państwowe mają pełne zrozumienie dla potrzeb robotników, chętnie zawsze przyjdą im z pomocą, ale **muszą zawsze liczyć się również z drugą stroną i jej możliwościami.** Szczególnie, jeśli chodzi o działalność związków zawodowych, dyr. Klott apelował, by związki uzgadniały między sobą postulaty, gdyż to, co się dzieje obecnie, kiedy każda organizacja działa na własną rękę, jest zjawiskiem wybitnie niezdrowym.

Dalej dyr. Klott omówił niedomagania inspekcji pracy. Przyznał, że inspektorzy pracy są zbyt skromnie uposażeni i dlatego ludzie o właściwych kwalifikacjach nie garną się do tych stanowisk. Tym się tłumaczy brak inspektorów pracy. Najlepszym dowodem, że nie ma w tym złej woli, to fakt, że **kilkakrotnie już był rozpisywany konkurs na stanowiska podinspektorów pracy w Łodzi, a dotąd nie można znaleźć odpowiednich kandydatów.**

Dyr. Klott podniósł następnie, że związki zawodowe winny być wychowawcami robotników, a nie tylko rzecznikami ich interesów materialnych. Higiena pracy łączy się ściśle z higieną mieszkań robotniczych, to też związki zawodowe **powinny wziąć czynny udział w akcji budownictwa społecznego.** Powinny także zająć się **zagadnieniem organizacji urlopów robotniczych,** tymbardziej, że czynniki państwowe czynią wszelkie możliwe ułatwienia w tym względzie przez przydzielenie ulgowych biletów, tanich kwater i t. d. Związki winny dbać o **podniesienie poziomu życia robotnika nie tylko przez starania o podwyżkę jego zarobków, lecz także przez podniesienie jego poziomu kulturalnego i społecznego.** Dyr. Klott zwrócił też uwagę na konieczność zorganizowania przez związki

KURSÓW DLA RODZIN ROBOTNICZYCH,

celem zapoznania ich ze sposobem prowadzenia budżetów domowych.

— **Wiemy wszyscy** — mówił dyr. Klott, — **że robotnicy bardzo mało zarabiają. Gdyby jednak nauczyć ich gospodarować nawet tymi małymi środkami, niewątpliwie osiągnęłoby się dodatnie rezultaty.**

Kończąc swe przemówienie dyr. Klott podkreślił, że związki zawodowe powinny wytworzyć atmosferę **życzliwą dla inspekcji pracy, co w dużej mierze ułatwi ingerencję inspekcji przy likwidowaniu wszelkiego rodzaju zatargów.**

Z kolei zabrali głos

przedstawiciele związków zawodowych

wskazując na trudności bytowania robotników i na konieczność zwiększenia pomocy inspekcji pracy. Przyznają oni, że wysuwając postulaty podwyżki płac, żądają niekiedy z góry więcej, aniżeli wiedzą, że mogą otrzymać. Dzieje się tak jednak dlatego, że **robotnicy nie mają zaufania do przemysłu i wiedzą, że gdyby nawet wysuneli żądania, na które przemysł mógłby się bez zastrzeżeń zgodzić, to i w tym wypadku spotkają się z targami.**

Wskazując następnie na sprawę budownictwa mieszkaniowego, przedstawiciele związków oświadczyli, że dotychczas sprawa ta znajduje się na niewłaściwej drodze. **Nic jeszcze nie uczyniono, by wyrwać robotników z nędznych, zimnych, wilgotnych i niezdrowych nor i dać im mieszkania zdrowe i higieniczne.** Dotychczas wszystkie fundusze, które przeznaczano na budownictwo mieszkaniowe, obracane były **na budowę domów luksusowych, niedostępnych dla robotników.** O ile obecnie **wysiłki władz państwowych pójdą w tym kierunku, gdy kredyty przydzielane będą wyłącznie na budownictwo domów o małych, tanich mieszkaniach, związki zawodowe dołożą również starań, by współdziałać ze spółdzielniami mieszkaniowymi w kierunku zapewnienia robotnikom znośniejszych warunków bytowania.**

Przechodząc z kolei do spraw zawodowych, przedstawiciele związków domagali się, by personel inspekcji pracy został powiększony, by mógł on dotrzeć do wszystkich zakładów pracy i tą drogą dopilnować, **aby ustawy socjalne i umowy zbiorowe były ściśle przestrzegane.** Zwrócono także uwagę na konieczność usprawnienia działalności referatu karnego inspekcji pracy i na zmianę procedury odwołań od jego wyroków w ten sposób, **by przemysłowcy mogli odwoływać się tylko do jednej instancji, a tym sposobem zahamowanie by przeciąganie spraw w nieskończoność.**

Omówiono także sprawę zatargów, wywoływanych przez **wydalanie z pracy delegatów fabrycznych, przyczym w szeregu przykładów wykazano, iż większe firmy przemysłowe łamią pod tym względem umowę znacznie częściej, aniżeli firmy drobne.**

Poruszono dalej sprawę **przywrócenia samorządu w ubezpieczalniach społecznych.** Wskazano, że Fundusz Pracy winien mniej pieniędzy przeznaczać na administrację, a więcej na realizowanie tych celów, do których został powołany. Omawiając sprawę Funduszu Pracy, wskazano na **konieczność stosowania przez tę instytucję na robotach takich stawek, jakie obowiązują w przedsiębiorstwach prywatnych.** I wreszcie wskazano na wadliwość struktury skarbowej, wskutek czego przez zaliczanie przedsiębiorstw do odpowiednich kategorii na podstawie liczby zatrudnionych robotników, fabryki rozmyślnie ograniczają liczbę zatrudnionych, co nie może wpłynąć korzystnie na zwalczanie bezrobocia.

Odpowiedź dyr. Klotta

W odpowiedzi raz jeszcze zabrał głos dyr. Klott.

Jeśli chodzi o Fundusz Pracy musi on płacić mniej, aniżeli przedsiębiorcy prywatni, gdyż traktuje to jako zasiłek dla bezrobotnych. W roku bieżącym stawki na robotach publicznych nie będą niższe aniżeli w roku ubiegłym, a w niektórych, uzasadnionych wypadkach, nawet wyższe. W sprawie budowy domów robotniczych — obecnie zostaje ona ruszona z martwego punktu i już w roku bieżącym przyznane będą na ten cel specjalne kredyty. Sprawa delegatów fabrycznych będzie załatwiona drogą opracowania specjalnego regulaminu. Powołana będzie też do życia specjalna komisja odwoławcza, która rozstrzygać będzie spory, powstałe pomiędzy pracodawcami a delegatami fabrycznymi przy udziale inspektorów pracy.

Na tym konferencja została zakończona.

Bezpośrednio z lokalu inspekcji pracy dyr. Klott w towarzystwie insp. inż. Wyrzykowskiego udał się do urzędu wojewódzkiego, gdzie

ZOSTAŁ PRZYJĘTY PRZEZ P. WOJEWODĘ HAUKE-NOWAKA,

z którym odbył dłuższą konferencję, dotyczącą stosunków na rynku pracy w Łodzi.

W godzinach wieczornych odbyła się

konferencja z przedstawicielami przemysłu

Przybyli na nią przedstawiciele związku przemysłu włókienniczego w P. P., krajowego związku przemysłu włókienniczego, związku wykończalń i farbiarń okręgu łódzkiego, związku właścicieli farbiarń zarobkowych, związku właścicieli przędzalń zgrzebnych, związku włókienniczego przemysłu zarobkowego i stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego. Obecni byli również wszyscy inspektorzy pracy.

Przemówienie wygłosił ponownie dyr. Klott, wskazując na **konieczność ścisłego przestrzegania układu zbiorowego.** Zaapelował on do całego przemysłu zrzeszonego, **aby nie zadrażniał stosunków na rynku pracy przez niehonorowanie umowy i specjalnie podkreślił konieczność przestrzegania punktu, dotyczącego delegatów robotniczych.**

— **Pragnę jeszcze jedną rzecz poruszyć** — oświadczył dyr. Klott. — **Pragnę, by panowie zrozumieli, że ciążą na was jeszcze obowiązki społeczne. Przemysł wychodzi już obecnie z okresu kryzysu i powinien z tego względu baczniejszą uwagę zwrócić na zagadnienia, dotyczące podniesienia życia robotnika. Przemysł musi wziąć żywy udział w budownictwie domów robotniczych. Jest to jego kardynalny obowiązek. Na niezabudowanych terenach fabrycznych winny być przez przemysłowców urządzane ogródki działkowe dla robotników. Przemysł winien zmienić swój stosunek do robotnika. Nie może być utrzymywany stan, w którym pomiędzy pracodawcą a pracownikiem panowały wyłącznie sprawy najmu pracy i nic więcej. Uspołecznienie stosunku przemysłu do robotników jest nakazem chwili.**

Przemysłowcy przemawiali krótko. Wysuneli kilka uwag na temat delegatów fabrycznych i na wykonywanie umowy zbiorowej oraz orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej. Na tym zakończona została druga konferencja.

O godz. 9 wiecz. dyr. Klott wyjechał do Warszawy. (s)

Dom Matki i Dziecka

Wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży postanowił przystąpić do realizacji planu budowy Domu dla Matki i Dziecka. Na odbytej ostatnio konferencji wyznaczono kwotę 5.000 złotych na przeprowadzenie badań i opracowanie szkicu. Jednocześnie wyłonione zostały trzy komisje, z których jedna zajmie się wyborem odpowiedniego terenu pod budowę gmachu, komisja finansowa zajmie się stroną gospodarczą tego przedsięwzięcia, zaś komisja propagandowa starać się będzie o propagowanie idei opieki nad bezdomną matką i walki z plagą podrzucania dzieci.

Ogólne wytyczne, na podstawie których opracowany zostanie plan budowy, przewidują, iż Mom Matki i Dziecka, przeznaczony dla kobiet z terenu całego województwa łódzkiego, posiadać będzie 500 miejsc dla matek z dziećmi.

Konkurs na biografię Wielkiego Marszałka

będzie rozpisany przez Zarząd Miejski. — Nagroda za najlepszą pracę 5.000 zł.

Wczoraj wieczorem odbyło się ostatnie posiedzenie budżetowe komisji finansowej tymczasowej rady miejskiej. Na posiedzeniu rozpatrzono budżet wydziału oświaty i kultury. W związku z tym zgłosił adw. Pawłowski wniosek, aby wstawić do budżetu tego wydziału kwotę zł. 5000, jako nagrodę **za najlepszą pracę biograficzną o Marszałku Piłsudskim.** R. Pawłowski umotywował swój wniosek tym, że w roku 1940 upływa 5 lat od zgonu Wielkiego Marszałka. Z tych względów proponuje on rozpisanie w roku 1939 **konkursu na pracę o życiu Marszałka, ze szczególnym uwzględnieniem działalności w Łodzi.** Ponieważ budżet obecny obejmuje rok 1938-39, siłą rzeczy kwota ta winna znaleźć się już w tym budżecie. **Wniosek został uchwalony.**

Po trzecim czytaniu budżetu, w czasie którego żadnych zmian w preliminarzu już nie wprowadzono, obrady zostały zakończone. Budżet wejdzie na plenum tymczasowej rady miejskiej w przyszłym tygodniu. (i)

„Kupowali" na raty różne rzeczy

by je następnie sprzedawać za pół ceny.—Wielu kupców zostało poszkodowanych. — Dziś zapadnie wyrok

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się wczoraj i zostanie zakończona wyrokiem dopiero w dniu dzisiejszym sprawa, już w swoim czasie odroczona, przeciwko małżonkom Augustowi i Bronisławie Ulasom oraz czterem dalszym oskarżonym, **winnym oszukańczych machinacyj, mających na celu wprowadzenie w błąd dostawców na raty najrozmaitszych artykułów i przywłaszczenie szeregu cennych przedmiotów.**

Jeszcze w lipcu roku 1936 do składu mebli Szmula Lejzera Okowita przy ul. 6-go Sierpnia 7, przybyli oboje małżonkowie Ulasowie i po długich targach **nabyli sypialnię za 1500 złotych.** Ulasowie,. jako pokrycie rachunku, przedłożyli kupcowi 200 złotych w gotówce i resztę w wekslach. Ulas wskazał, że pracuje w szlifierni szkła Jana Cendryka, i powołał się na pracodawcę.

Okowit zasięgnął o Ulasie informacyj. Cendryk podał, że **Ulas jest wypłacalny i że zajmuje stanowisko kierownika warsztatu.** W tych warunkach Okowit przyjął weksle od Ulasa i tranzakcja została sfinalizowana.

Już jednak pierwszy weksel został przez nabywcę dopuszczony do protestu. Okowit udał się do mieszkania Ulasa, gdzie dowiedział się, że Ulas już się wyprowadził. Gdy następnie zgłosił się do Cendryka — ten oświadczył mu, że **Ulas już u niego nie pracuje.**

Gdy ponadto dowiedział się kupiec, że oskarżony **w podobny sposób „nabył" maszynę do szycia, radioaparaty i t. p. przedmioty sprzedawane na raty, złożył Okowit skargę do prokuratury.**

W toku dochodzenia wyszło na jaw, że **Ulasowie meble, podobnie jak i inne przedmioty, chowali, lub zaraz po nabyciu na raty sprzedawali je za pół ceny.** Okazało się dalej, że Stefania Siut, szwagierka Ulasa, była przyjaciółką Cendryka i że **oboje „z grzeczności" informowali kupców o doskonałej wypłacalności i zdolności kredytowej Ulasa.**

Część rzeczy znaleziono u małżonków Stanisława i Eugenii Gąsiorowskich przy ul. Piotrkowskiej 282.

Wczoraj przed sądem okręgowym odpowiadali **Ulas, Cendryk, Jadwiga Siut i małżonkowie Gąsiorowscy. Bronisława Ulas zbiegła i jest poszukiwana listami gończymi, a siódma z oskarżonych — Janina Siut w międzyczasie zmarła.**

Rozprawie przewodniczy sędzia Wierzbicki. Oskarża prokurator Wąsowski. Obronę wnosi adw. Brodzka. Jako świadkowie zeznają liczni poszkodowani kupcy.

Wyrok — jak wspomnieliśmy — zostanie ogłoszony w dniu dzisiejszym. (l)

Nie wolno wypłacać w naturze

Ciekawe orzeczenie sądu pracy

W jednej z wielkich restauracyj warszawskich zaszedł niedawno następujący fakt. Do lokalu przybył znany właścicielowi zakładu gość i w towarzystwie dam spożył kolację, uprzedzając właściciela lokalu, iż **gotówki nie ma i da tymczasem swój wartościowy zegarek, jako zastaw.** Właściciel na tę propozycję zgodził się. Gdy przez dłuższy czas gość nie zgłaszał się dla uregulowania rachunku, kelner zaś upominał się u właściciela o należny mu od tego rachunku procent, **restaurator wręczył kelnerowi zastawiony przez gościa zegarek i oświadczył, że wartość zegarka pokrywa należny kelnerowi procent, a on będzie równocześnie potrącać kelnerowi z dalszych zarobków całkowitą sumę przypadającą z niezapłaconego rachunku.**

Kelner nie chcąc tracić placówki, propozycję pracodawcy zaakceptował. Po zwolnieniu z pracy tenże kelner wystąpił przeciw restauratorowi do sądu pracy o **wypłatę gotówkową należnej prowizji od „zegarkowego" rachunku.** Na rozprawie pozwany pracodawca bronił się tym, iż należność kelnera pokrył zegarkiem. **Sąd tego sposobu zapłaty nie uznał za wystarczający** i zasądził na rzecz kelnera całkowity procent od niezapłaconego rachunku, a pokrytego **bezwartościowym zegarkiem.** Wyrok oparł sąd na art. 22 i 23 ustawy o umowie o pracę robotników. Art. 22 zarządza kategorycznie, iż **pracodawca powinien wynagrodzenie pieniężne wypłacać w gotówce.** Wzbroniona jest wypłata wekslami, towarami lub innymi przedmiotami. Art. 23 dekretuje dalej, że robotnik, któremu wypłacono wynagrodzenie pieniężne w sposób niezgodny z normą powyższą, **ma prawo powtórnie żądać wypłaty w myśl przepisów art. 22 i żądaniu temu pracodawca nie może przeciwstawić zarzutu z tytułu dokonania wypłat wbrew art. 22.**

Zagadnienie odtruwania gazu świetlnego w Polsce rozwiązane.

Gazownia Miejska w Łodzi zamierza przeprowadzić potrzebne inwestycje.

Wydarzył się fakt, który niewątpliwie przez dłuższy czas stanie się osią rozmów i tematem ciekawych dyskusyj nie tylko wśród zainteresowanych fachowych sfer, lecz także szerokiego ogółu. Oto w ciszy laboratorium, bez rozgłosu, bez szumnych zapowiedzi rozwiązano tak ważny dla polskiego gazownictwa problem — odtrucia gazu świetlnego. Fakt ten tym bardziej zasługuje na podkreślenie, iż pionierska praca trzech inżynierów Gazowni Warszawskiej (dr. inż. B. Roga, inż. Kłosiński i inż. B. Kalinowski) przemyślała i wybudowała całą instalację bez pomocy zagranicy i wzorów obcych. Monumentalny ten wynalazek, zwiększający bezpieczeństwo już w zaraniu swego istnienia daje rękojmię, iż dostawa odtrutego gazu dla celów gospodarstwa domowego wzmocni zaufanie Konsumentów, a tym samym zwiększy spożycie gazu. Wyniki żmudnej, a tak owocnej pracy trzech wymienionych inżynierów zostały opublikowane w numerze styczniowym czasopisma fachowego „Gaz i Woda". Dowiadujemy się stamtąd, iż celem sprawdzenia wyników oraz wydania opinii, co do realizacji projektu odtruwania gazu świetlnego, dyrekcja Gazowni Warszawskiej zaprosiła specjalną komisję rzeczoznawców, złożoną z dyrektora Gazowni Warszawskiej i inż. inż. Dziurzyńskiego, Bobrownickiego i Pawlikowskiego. Wyniki tych prób wykonanych półtechnicznie na aparaturze o wydajności 3000 m^3 gazu na dobę są zupełnie dobre. Gaz odtruty w instalacji próbnej w Gazowni Warszawskiej odpowiada według orzeczenia rzeczoznawców w zupełności stawianym przez fachowców warunkom, gdyż ilość tlenku węgla w gazie została zredukowana z 20% do poniżej 1%. Podkreślić należy jeszcze to, iż aparatura do odtruwania gazu ze względów natury gospodarczej jest najprostsza, tania w nabyciu, ekonomiczna w ruchu i łatwa do obsługi. Próby przeprowadzone przy pomocy tej aparatury dały w rezultacie gaz nie wykazujący w porównaniu z gazem nieodtrutym różnic co do ciężaru gatunkowego, wartości opałowej i chyżości spalania.

Sensacyjne wyniki odtruwania gazu zostaną omówione na specjalnym posiedzeniu Związku Gazowni i Wodociągów w Państwie Polskim w szerszym gronie fachowców. Na posiedzenie to, które odbędzie się w nadchodzący piątek, wyjeżdża również dyrektor Gazowni Miejskiej w Łodzi inż. Stanisław Gundlach, bowiem zarówno Zarząd Miejski jak i kierownictwo Gazowni Miejskiej swego czasu interesowały się tym niezwykle ważnym problemem. Dyrektor inż. Gundlach na miejscu zorientuje się ile kosztować będzie przeprowadzenie podobnej inwestycji na terenie Gazowni Miejskiej w Łodzi. Gazownia Warszawska, której produkcja gazu jest ośmiokrotnie większa od Łodzi, oblicza koszt tej inwestycji wraz z odpowiednim pomieszczeniem na około złotych 1,500.000.— Jak słychać wśród sfer miarodajnych Zarządu Miejskiego panuje przekonanie, iż koszty zainstalowania podobnej aparatury na terenie Gazowni Miejskiej w Łodzi nie mogą być brane pod uwagę wobec ważności i aktualności tej sprawy.

BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY!

Dnia 5-go marca r. b. i w każdą następną sobotę, punktualnie o godz. 18.30 w lokalu O.Z.P.R. w Łodzi przy ul. Kpt. Pil. Żwirki Nr. 8 odbywać się będą wykłady z dziedziny P.W., przeszkalając w ten sposób podoficerów rezerwy.

Wykłady prowadzone są przez fachowych instruktorów, przydzielonych przez komendę miejską P. W. Łodzi.

Wobec powyższego, wszystkich członków wzywa się do punktualnego przybycia.

Komenda P.W., O.Z.P.R.

PRAWDZIWY ODPOCZYNEK.

Jest rzeczą oczywistą, że każdy człowiek pracujący, zarówno mężczyzna jak i kobieta potrzebują codzień odprężenia i odpoczynku umysłowego. Jeżeli chcemy odpocząć naprawdę, zjedzmy jafski greipfrut, który ożywia, podnieca i krzepi, usuwa zmęczenie i przywraca jasność myśli. Każda kobieta, zajmująca się gospodarstwem domowym, szybko odczuje dobroczynny wpływ, jaki na zmęczony organizm wywierają te piękne, złociste owoce.

ILE OSÓB — TYLE ZDAŃ...

— tak brzmi przysłowie. Zycie potwierdza słuszność tego powiedzenia, ale i tu znajdujemy dowód słuszności zasady, że nie ma reguły bez wyjątków. Bo wszędzie — na północy, czy południu, na wschodzie, czy na zachodzie Polski nie ma ani jednej gospodyni, która nie wiedziałaby, że mydło Jeleń Schicht jest synonimem mydła najwyższej jakości.

TEATR – MUZYKA – SZTUKA

TEATR POLSKI.

Dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz. sztuka St. Pollatschka i A. Marka „Dr. Berghof", w wykonaniu reżysera Br. Dąbrowskiego oraz: Dunajewskiej, Arnoldta, Matuszkiewicza, Wichniarza, Winawera i inn.

W pełnym toku pod reżyserią L. Schillera arcydzieło Z. Krasińskiego „Nieboska komedia".

TEATR KAMERALNY.

Świetny gość naszej sceny Kazimierz Junosza-Stępowski ściąga dzień w dzień tłumy widzów do Teatru Kameralnego, gdzie kreuje popisową rolę w sztuce L. Verneuill'a „Azais", dziś i codziennie od godz. 8.30 wiecz.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. abonamentowe przedstawienie „Figli Skapena".

Jubileusz 55-letniej pracy scenicznej Marii Dąbrowskiej zapowiada się bardzo podniośle. Uroczystość ta odbędzie się we wtorek o godzinie 8.30 wiecz. Dana będzie sztuka Adama Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca", w której wystąpi Józef Węgrzyn. Reż. Z. Biesiadecki.

TEATR POPULARNY

Dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę o godzinie 8.15 wiecz. arcyzabawna komedia W. Lichtenberga „Mecz małżeński".

TEATR NA WIDZEWIE.

Dziś, w piątek, o godz. 8.15 wiecz. przepocieszna komedia Moliera „Figle Skapena".

PREMIERA W FILHARMONII.

Znakomita para artystów amerykańskich, Paweł Burstein i Liliana Lux, która zdobyła wstępnym bojem publiczność łódzką w komedii muzycznej „Komediant", wystąpi dzisiaj w nowej, melodyjnej i ciekawej operetce p. t. „Wesele w miasteczku". Dyrekcja zaangażowała specjalnie duży chór i powiększyła orkiestrę, bowiem muzyka „Wesela" jest nietylko ilustracją frapującej akcji, lecz jej główną treścią.

Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO HELENY KIJEŃSKIEJ-DOBKIEWICZOWEJ.

W niedzielę, dnia 6-go marca, o godz. 16.15 w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza Nr. 20 odbędzie się półroczny popis uczniowski Konserwatorium. Udział w popisie biorą klasy: fortepianowe, skrzypcowe, instrumentów dętych i zespołowe: kameralna i orkiestrowa

Bilety w cenie po gr. 50 do zł. 3 do nabycia w kancelarii Konserwatorium, ul. Traugutta Nr. 9, tel. 210-86, w dniu popisu przy kasie Filharmonii od godz. 11-ej.

RADIO

PIĄTEK, dnia 4-go marca 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „Na dworze króla Zygmunta" — słuchowisko w opracowaniu Marii Dynowskiej (z Krakowa).

11.40—11.57: Melodie yrolskie (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał Z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Muzyka operowa (płyty). 15.00—15.10: Życie artystyczne. 15.10—15.27: Gra orkiestra Gaumont Britsh (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.00: „Pięć wróbli w jednym pudle" — opowiadanie ze Lwowa. 16.00—16.15: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.15—16.50: Koncert rozrywkowy (z Łodzi na W.R.P.) w wykonaniu orkiestry pod dyr. Nagujewskiego.

16.50—17.00: Pogadanka aktualna.

17.00—17.15: Urszulanki na Polesiu" — pogadanka — wygłosi Maka Ledóchowska.

17.15—17.50: „Szlakiem rozśpiewanej włóczęgi" piosenki amerykańskiego trampa) — audycja muzyczno-słowna w opracowaniu Władysława Krzemińskiego.

17.50—18.00: Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki.

18.00—18.10: Komunikat śniegowy (z Krakowa). Wiadomości sportowe (z Warszawy).

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.40: Recital śpiewaczy Janiny Szczygłówny, akomp.: Arno Heintze. (Koncert wymienny do Krakowa i Katowic).

18.40—18.55: Pogadanka gospodarcza p. „Ochrona roślin doniczkowych przed pasożytami", wygłosi dr. Konstanty Strawiński.

18.55—19.00: Odczytanie programu.

19.00—19.30: „Theatrum Sancti Casimiri" — audycja w oprac. P. Śledziowskiego (z Wilna).

19.30—19.50: Piosenki w wyk. „Piątki Poznańskiej" (z Poznania).

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—22.50: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie około godz. 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka akualna.

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy, komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.00 MEDIOLAN: „Pamięci Szymanowskiego"— koncert sol. (Cz. II).

19.30 PRAGA: „Krzysztof Kolumb" — opera Milhauda.

19.35 WIEDEŃ: „Pasja według św. Mateusza" — J. S. Bacha. Dyr. Mengelberg.

21.00 MEDIOLAN: Koncert symfoniczny.

21.30 PARIS P.T.T.: Koncert symfoniczny.

SPORT

Dalsze wyniki naszych tenisistów

Nicea, 3 marca.

W Monte Carlo na międzynarodowym turnieju tenisowym o puchar Butlera para polska Tłoczyński — Spychała przegrała w trzeciej rundzie z parą francuską Brugnon — Boussus 2:6, 2:6, 4:6.

W ćwierćfinałach gry pojedyńczej pań Jędrzejowska wygrała z Peters 2:6, 6:1, 6:0.

Zacięta walka koszykarzy
o awans do klasy A.

W środę wieczorem odbył się w Pabianicach drugi finałowy mecz koszykówki męskiej o tytuł mistrza klasy „B" i wejście do klasy „A" między Wimą i Pabianickim Towarzystwem Gimnastycznym.

Mecz ten po niesłychanie zażartej walce zakończył się zwycięstwem pabianiczan różnicą jednego kosza 27:25. Do przerwy prowadziła Wima 10:6. Mecz odbył się w anormalnych warunkach, w nieodpowiedniej sali.

Ponieważ pierwszy mecz tych samych drużyn w Łodzi zakończył się zwycięstwem Wimy w stosunku 33:27, Ł.O.Z.P.R. wyznaczył trzeci decydujący mecz między Wimą a P.T.G., który odbędzie się najprawdopodobniej w dniu dzisiejszym w Łodzi.

— W dalszych meczach koszykówki męskiej o mistrzostwo klasy „A" I.K.P. pokonał wczoraj H.K.S. w stosunku 40:32 (25:12), zapewniając sobie mistrzostwo Łodzi.

Kanada remisuje z Ameryką
w meczu hokejowym

Berlin, 3 marca.

W Monachium odbyło się międzypaństwowe spotkanie hokejowe pomiędzy dwoma zespołami zamorskimi, uczestniczącymi w mistrzostwach świata w Pradze. Mistrzowski zespół świata „Kanada" spotkał się ze „Stanami Zjednoczonymi".

Mecz stał na bardzo wysokim poziomie i wykazał znakomitą formę mistrzów świata, pomimo to jednak spotkanie zakończyło się niespodziewanie wynikiem bezbramkowym 0:0.

Sensacyjne spotkania
na meczu bokserskim Sokół — Geyer

W związku z jutrzejszą wizytą drużyny bokserskiej poznańskiego Sokoła, która o godz. 20.30 stoczy mecz rewanżowy z mistrzem Łodzi Geyerem, przypominamy doskonałe wyniki, osiągnięte w tym sezonie przez poznańczyków. Sokół pokonał w tym sezonie Goplanię (Inowrocław) 11:5, Gryf (Toruń) 12:4, Boksclub Heros (Erfurt) 10:6 oraz 9:7, K.S. Germania (Eisenach) 12:4, Treviso (Włochy) 13:5, W.K.S. (Grudziądz) 11:5, Bałtyk (Gdynia) 9:7, Wisłę (Kraków) 11:3.

Poza tym w pierwszym meczu w Poznaniu Sokół zwyciężył drużynę Geyera 10:6. W jutrzejszym meczu Geyer — Sokół, prócz walki Majchrzycki — Pisarski, na specjalną uwagę zasługuje walka w wadze piórkowej między b. mistrzem Polski Rogalskim a znajdującym się w dobrej formie Augustowiczem oraz walka w wadze półśredniej między Ostrowskim a Dankowskim. Dankowski przed paru dniami stoczył walkę eliminacyjną do reprezentacji Polski z Jareckim, którą przegrał niesłusznie.

Wielkie eliminacje
lekkoatletyczne w Łodzi

Na skutek starań Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego komisja sportowa P.Z.L.A. przełożyła termin eliminacyjnych zawodów lekkoatletycznych przed meczem z Francją z dnia 15-go maja na 22-go maja.

Eliminacje, które będą rewią najlepszych zawodników z całego kraju, odbędą się w Łodzi na stadionie ŁKS-u. Przed eliminacjami odbędzie się w Łodzi obóz kondycyjny w dniach 17—22 maja.

Mistrzostwa piłkarskie
rozpoczynają się 3 kwietnia

Wydział Gier i Dyscypliny Ł.Z.O.P.N. ustalił już początek mistrzostw piłkarskich łódzkiej klasy „A". Mistrzostwa te rozpoczną się w dniu 3 kwietnia. W ciągu dwóch tygodni zostanie dokończona I-sza (jesienna) runda mistrzostw, a następnie bezpośrednio potem rozpocznie się druga runda.

Losowanie kalendarzyka spotkań II-ej rundy odbędzie się w Ł.Z.O.P.N. w połowie marca. W rozgrywkach dotychczasowych na czele tabeli mistrzostw klasy „A" znajduje się Wima.

Komunikat № 15
Okręgowego Związku Tenisa Stołowego

Podaje się do wiadomości i zastosowania:

1) Wobec nie złożenia w przepisowym terminie listy zawodników, zgłoszonych do P.Z.T.S., zawiesza się S.S. „Rapid" i odwołuje się wyznaczone zawody S.S. „Rapid" o mistrzostwo klasy „B" w myśl komunikatu Nr. 14, które zostaną zweryfikowane jako walkowery dla przeciwników.

2) Wskutek zaszłych zmian w przepisach międzynarodowych wzywa się p.p. sędziów związkowych do przybycia do lokalu Ż.S.G.S. „Hakoah", Piotrkowska 61, w piątek, dnia 4-go marca r. b. o godz. 19.20 punktualnie dla uzupełnienia wiadomości w sprawach sędziowania.

ZARZĄD.

Napad bandycki w Katowicach

4 opryszków napadło na wózek pocztowy. — Eskortujący st. przodownik został zastrzelony.— Po steroryzowaniu pocztylionów zrabowali 6.500 zł.

Katowice, 3 marca

Cały Śląsk poruszony został wieścią o nowym krwawym napadzie bandyckim dokonanym wczoraj wieczorem na terenie Katowic - Ligoty.

Krótko po godz. 7-ej wieczorem dwuch pocztylionów, Roman Wolny i Jerzy Oleś, uzbrojonych w rewolwery, transportowało ręczny wózek pocztowy z budynku pocztowego na dworzec kolejowy. Asystował im zastępca komendanta p. p. w Katowicach - Ligocie, st. przodownik Jan Wałach.

W wózku pocztowym znajdowały się w workach zwykłe przesyłki, listy wartościowe oraz żelazna kasetka z zawartością 6500 zł.

Funkcjonariusze pocztowi nie zauważyli, że od samej poczty posuwają się zo nimi dwaj osobnicy.

Równocześnie od strony dworca zbliżali się dwaj inni mężczyźni, najprawdopodobniej ich spólnicy.

W chwili, gdy obie grupy opryszków zeszły się, jeden z nich

STRZELIŁ DO ESKORTUJĄCEGO WÓZEK POCZTOWY ST. PRZOD. WAŁACHA.

Było to na ul. Franciszkańskiej, w odległości około 100 mtr. od poczty.

Ranny Wałach osunął się na ziemię, zalewając się krwią.

Następnie bandyci steroryzowali Wolnego i Olesia, porwali dwa worki oraz kasetkę z gotówką, po czym rzucili się do ucieczki.

Równocześnie steroryzowani poprzednio pocztowcy poczęli strzelać za uciekającymi, którym jednak udało się zniknąć w lasach, prowadzących do pobliskiego Podlesia.

Wałacha odstawiono do szpitala, gdzie o północy zmarł, osieracając żonę i dzieci.

Anglia śledzi rozwój wypadków w Austrii

Oświadczenie premiera Chamberlaina w Izbie Gmin

Londyn, 3 marca.

(PAT) W Izbie Gmin poseł Labour Party Henderson zgłosił późno wieczorem nagły wniosek, żądający wypowiedzenia się rządu na temat sytuacji w Austrii.

Henderson wyraził wątpliwość co do dalszej egzystencji Austrii jako państwa niepodległego. Henderson domagał się od rządu brytyjskiego moralnego poparcia Austrii przez podtrzymanie deklaracji Delbosa, w której **Francja stwierdza, że niepodległość Austrii uważa za istotną czynność dla pokoju europejskiego.**

Premier Chamberlain w odpowiedzi stwierdził, że zdaniem rządu nie istnieją podstawy prawne dla określenia zawartego porzumienia jako pogwałcenie postanowień traktatu pokojowego w Saint Germain lub genewskiego protokułu, że niepodległość Austrii nie może ulegać zmianie bez zgody Ligi Narodów. Dokonało się faktycznie porozumienie 2 mężów stanu co do pewnych zarządzeń podejmowanych dla polepszenia stosunków między obu krajami. Należy obecnie, zdaniem premiera, odczekać rezultatów tego porozumienia. Jest rzeczą oczywistą, oświadczył z naciskiem prem. Chamberlain, że **Wielka Brytania nie może się nie interesować wydarzeniami w centralnej Europie.** Polityka rządu brytyjskiego polega na doprowadzeniu Europy do większego niż dotąd poczucia bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania, a te cele z natury rzeczy albo uzyskają poparcie albo też realizacja ich pozostanie utrudniona wskutek tego, co stanie się w którejkolwiek części Europy.

Biorąc to pod uwagę, premier uważa wynurzenia Delbosa z ubiegłej soboty za bardzo cenne. Rząd brytyjski, **zakończył premier, będzie w dalszym ciągu bacznie obserwował** wydarzenia **w Austrii okazując temu krajowi jaknajwięcej zainteresowania.**

Wiedeń, 3 marca.

(PAT) W wyniku rozmów min. Seyss-Inquarta w Grazu został odwołany ze swego stanowiska dotychczasowy namiestnik Styrii Stephan. Na jego miejsce mianowany został adw. R. Trummer, b. chrześcijański socjalista, uważany obecnie za umiarkowanego narodowego socjalistę.

Goering grozi Czechosłowacji

Prasa paryska przypomina, że Francja ma obowiązek przyjścia z pomocą Pradze

Paryż, 3 marca.

Wydarzeniem, skupiającym na sobie w tej chwili uwagę kół politycznych jest mowa feldmarszałka Goeringa, wygłoszona onegdaj z okazji święta lotnictwa niemieckiego.

W mowie tej feldmarszałek Goering, sławiąc siłę lotnictwa niemieckiego, wyraził się, że **niemieckie siły lotnicze będą umiały wystąpić w obronie „gwałconych zagranicą praw ludności niemieckiej".**

Cała prasa paryska uważa te słowa feldmarszałka Goeringa za pogróżki pod adresem Czechosłowacji.

„Echo de Paris", przypominając, że **Francja ma obowiązek przyjścia Czechosłowacji z pomocą w razie napaści na nią, stwierdza, iż słowa Goeringa są również prowokacją słowną w stosunku do Francji.**

Wedle doniesień z Pragi, mowa feldmarszałka Goeringa wywołała tam nastrój wręcz paniczny. Prasa prorządowa stara się uspokoić czechosłowacką opinię publiczną, wskazując, że rokowania angielsko-włoskie mogą przyczynić się do okiełznania wojennych zapędów niemieckich.

Chmielewski wyjechał do Ameryki

Jak Łódź żegnała mistrza Europy

Wczoraj o godz. 7.15 rano wyjechał do Gdyni Henryk Chmielewski. Mimo wczesnej pory na dworcu Kaliskim zjawiło się sporo osób, by pożegnać mistrza Europy, udającego się za Ocean. Oprócz najbliższej rodziny Chmielewskiego — matki, siostry i brata, stawili się b. licznie członkowie klubu IKP, przyjaciele Chmielewskiego oraz reprezentanci prasy.

Matka Chmielewskiego, żegnając się ze swym synem rzewnie płakała. Heniek uspakajał ją jak mógł, chociaż widać było, że sam z trudem panuje nad sobą.

W Gdyni Chmielewski powitany został na dworcu przez przedstawicieli miejscowych klubów bokserskich oraz naszego korespondenta.

Po spędzeniu kilku godzin w mieście udał się Chmielewski około godz. 19-ej do portu, a w godzinę później odpłynął na MS „Batory" do Ameryki.

Wannow przed sądem
za zdefraudowanie nagrody Nobla Ossietzky'emu

Berlin, 3 marca.

(PAT) W dniu dzisiejszym toczyła się przed jednym z sądów berlińskich rozprawa przeciwko dr. Kurtowi Wannow, który, będąc pełnomocnikiem Karola Ossietzky'ego, sprzeniewierzył znaczną część sumy przyznanej mu w ub. roku jako nagrodę Nobla.

Rozprawę odroczono do poniedziałku, w którym to dniu zostanie wydany wyrok.

Pożar na okręcie Berengaria
Straty wynoszą 100 tys. dolarów

NOWY JORK, 3 marca.

(JAT) Na pokładzie parowca „Berengaria" wybuchł pożar, powodując szkody, przewyższające 100 tysięcy dolarów. Pożar, który trwał 3 godziny, został w końcu opanowany. Na pokładzie statku, który przygotowywał się do podróży do Europy, znajdowało się już przeszło 150 pasażerów.

Zgon Szwarcbarda

Cape Town, 3 marca.

W Cape Town zmarł dziś, przeżywszy lat 51, Szalom Schwarzbard, sprawca zamachu na Petlurę w Paryżu.

K. I. Ż.

Uniwersytet Wykładów Powszechnych.

Wykłady w piątek, dnia 4 marca b. r.:

Godz. 9 wiecz., dr. W. Fallek, n. t. „Udział Żydów w literaturze polskiej", sala Tow. Muz. „Hazimor", Al. Kościuszki 21;

godz. 9 wiecz., prof. S. Zelwiańska, n. t. „Zdobywcy bieguna polarnego" (z ilustracjami) sala Gimnazjum M. Hochsteinowej, ul. Wólczańska 23.

Sobota, dnia 5 marca 1938 r.:

godz. 8.30 wiecz., dr. H. Waldberg, n. t. „Jak jest zorganizowane nowoczesne państwo", sala Stow. Pośredników Handlowych, ul. Piotrkowska 64;

godz. 8.30 wiecz., adw. dr. B. Kornblüth, n. t. „Czas pracy i urlopy" (powtórzenie wykładu), sala Centralnego Związku Rzemieślników i Drobnych Przem., ul. Gdańska 40.

godz. 8.30 wiecz., dr. S. Berlas, n. t. „Ruchy mesjanistyczne w żydostwie", sala Kibucu Baderech, ul. Piotrkowska 120.

Niedziela, dnia 6 marca 1938 r.:

godz. 8.30 wiecz., apl. adw. F. Hercberg, n. t. „Wartość i pieniądz" (z pogadanek ekonomicznych), sala Żyd. Organizacji Skautowej, ul. Piotrkowska 110;

godz. 8.30 wiecz., adw. J. Berkowicz, n. t. „Samorząd żydowski w Polsce", sala Kibucu Bilu, ul. Wólczańska 27;

godz. 8.30 wiecz., dr. F. Pinesowa, n. t. „Anglia i Anglicy w życiu codziennym", sala Żeńskiego Gimnazjum Żydowskiego, ul. Piramowicza 6.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 4 marca 1938 r.

Spadek koniunktury na świecie

Znaczne obniżenie się wskaźnika produkcji w Stanach Zjednoczonych.— Zmniejszanie się obrotów w Anglii. — Kraje o sytuacji ustabilizowanej

Handel światowy wykazuje wyraźne osłabienie — normalny sezonowy wzrost ku jesieni i zimie tym razem nie nastąpił. W dalszym ciągu spada wskaźnik cen surowca. Wierny towarzysz obu tych wskaźników, wskaźnik frachtów okrętowych wykazuje również spadek.

Rozglądając się na mapie światowej — jako kraj najsilniejszego stosunkowo osłabienia tempa koniunkturalnego — stwierdzamy niezmiennie Stany. Ostatnia cyfra wskaźnika ogólnego produkcji przemysłowej, którą dysponujemy, odnosi się do miesiąca grudnia. Wynosi ona okrągło 70. Trzeba tu przypomnieć że w grudniu poprzedniego roku wynosiła 101; w ciągu roku spadła więc o pełnych trzydzieści procent, przyczym stosunkowo silniej — bo niemal o połowę — spadła wytwórczość dóbr kapitałowych liczonych z oddzielna. Zanotujemy tutaj jednak, że jeszcze niewyrażone we wskaźnikach dane z ostatniej doby stwierdzają zatrzymanie się ruchu degresywnego — pozostaje to zapewne w związku z nowo - inaugurowaną przez rząd USA polityką zwyżkujących cen („desterylizacja" — wedle terminologii najnowszej — złota; ekspensja kredytowa etc.)

Stałe, ale za to o wiele słabsze jest tempo opadania fali koniunkturalnej w Anglii. Raporty gospodarcze głoszą spadek zamówień: narastanie zapasów towarowych. Jak dotąd jednak, ośrodki dyspozycji przemysłowej reagują na te objawy dość słabo: wskaźnik produkcji przemysłowej utrzymuje się na poziomie.

Na kontynencie — Francja nie wykazuje objawów depresyjnych, jednak poziom aktywności gospodarczej pozostaje dalej stosunkowo niski. Wystarczy powiedzieć, że wskaźnik produkcji ledwie sięga trzech czwartych stanu z roku 1929-go.

Zamknięta gospodarka niemiecka nie objawia dotąd znamion recesyjnych; cyfry znane są z ostatniej mowy kanclerza Hitlera.

Belgia i Holandia — przypominamy, — wykazywały dość ostre objawy pogorszenia. W końcu roku nastąpiło uspokojenie: objawy te wyrównują się, względnie znikają. Oba kraje należą w tej chwili do klasy krajów o pewnej stabilizacji z tendencją nawet do powolnej poprawy. Do tej samej klasy należy Polska.

Reasumując, da się powiedzieć, że depresja nabrała znamion ogniskowych. Jest, ale nie powszechna. Nie znaczy to rzecz prosta, że się nie może upowszechnić. Rozstrzygające dla rozwoju położenia może okazać się ognisko amerykańskie, jeżeli wygaśnie — jest duże prawdopodobieństwo, że potężniejszy kryzys światowy będzie zażegnany.

Dr. A. Z.

Budżet T-wa Kredytowego

Przed nową emisją listów zastawnych?

Jak się dowiadujemy, prezes komitetu nadzorczego Łódzkiego Towarzystwa Kredytowego p. Ludwik Neugebauer, który 16 lutego zrzekł się swego mandatu, w dniu wczorajszym cofnął swą rezygnację i objął urzędowanie. Trudności organizacyjne, które były bezpośrednim powodem ustąpienia p. Neugebauera nie zostały jednak całkowicie usunięte — rozwiązanie ich uległo tylko chwilowo odroczeniu.

Ogólne zainteresowanie budzi obecnie **sprawa budżetu Towarzystwa.** Wiele komentarzy wywołuje fakt wypowiedzenia urzędnikom towarzystwa pracy z dniem 1 marca br. Prawdopodobnie chodzi o **przeprowadzenie pewnych oszczędności.**

Przy tej okazji przypomnieć należy, że stanowiska w komitecie nadzorczym, które niegdyś były honorowe, od blisko 10 lat są płatne. Dotychczas były to niewysokie kwoty, np. **prezes komitetu pobierał niewiele ponad 200 zł. miesięcznie.** Wysokość poborów członków obecnego komitetu będzie ustalona w najbliższym czasie, jak zresztą i cały **plan finansowy administracji towarzystwa.**

Niewątpliwie jednym z pierwszych kroków obecnych władz towarzystwa będą starania o uzyskanie **nowej emisji listów zastawnych.** Starania te mają duże szanse powodzenia.

Regulacja długów wojennych

St. Zjednoczone skłonne są przyznać pewne ułatwienia spłat

W uzupełnieniu podawanych już przez nas pogłosek i informacyj o chęci uregulowania sprawy długów wojennych przez niektóre państwa, zaznaczyć należy, iż według informacyj Associated Press, prezydent Roosevelt miał poruszyć ostatnio kwestię spłaty długów wojennych przez następujące państwa europejskie: **Austrię, Czechosłowację, Łotwę, Węgry, Litwę i Estonię.** Państwa te miały zabiegać w Waszyngtonie o **ułatwienie im tych spłat i miały się jakoby spotkać z życzliwym przyjęciem ich propozycyj.**

Wszystkie państwa europejskie razem dłużne są St. Zjednoczonym, jak wiadomo, **sumę 12 miliardów dolarów.** Ale ze wszystkich dłużników **jedna tylko Finlandia spłaca regularnie swój dług.** W sferach miarodajnych w Waszyngtonie rozważana jest kwestia, **czy większym państwo możnaby przyznać te same ułatwienia, o które prosiły wyżej wymienione kraje.**

Mocniejsza tendencja dla walorów

Zwiększone zainteresowanie papierami państwowymi

Na rynku walorów zanotowano w dniu wczorajszym mocniejszą **tendencję** zarówno dla **papierów procentowych państwowych** jak i **prywatnych.** 3 proc. pożyczka inwestycyjna I i II emisji uległa zwyżce o 25 punktów, dochodząc do 83.50 w płaceniu, 84 w żądaniu (I emisja) oraz 84 w płaceniu, 85 w żądaniu (II emisja). Również 25 punktową **zwyżkę** zanotowano dla 5 proc. pożyczki konwersyjnej do 69.50 w płaceniu, 70.25 w żądaniu.

Na łódzkim rynku **prywatnym** 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną obracano po kursie 65.75 w płaceniu, 66 w żądaniu (drobne odcinki) oraz 66—65.50 (grube odcinki), a 4 proc. pożyczką dolarową po kursie 42 w płaceniu, 42.50 w żądaniu. Kurs 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej kształtował się na poziomie 67.25 — 68.25.

Z papierów proc. **prywatnych** 5 proc łódzkie listy zastawne serii XK uległy **zwyżce o 25** punktów, dochodząc do 64.50 w płaceniu, 65.25 w żądaniu. Kurs 5 proc. warszawskich listów zastawnych nowych wynosił 70.50—71.

Z papierów **dywidendowych** akcje Banku Polskiego uległy zniżce o 50 punktów do 112.50 w płaceniu, 113.50 w żądaniu.

Na łódzkim rynku prywatnym zwiększonym zainteresowaniem cieszyły się **proc. papiery państwowe oraz 5 proc. łódzkie listy zastawne.**

Przedsiębiorstwa, wymagające szczególnego zaufania

Nowa ustawa weszła w życie dn. 25. lutego

W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 25 lutego b. r. Nr. 12 ogłoszono ustawę o przedsiębiorstwach, wymagających szczególnego zaufania. Do rzędu przedsiębiorstw tych ustawodawca zaliczył przedsiębiorstwa: 1) ochrony mienia, 2) detektywów prywatnych, 3) świadczeń usług w sprawach paszportowych i wizowych, 4) pośrednictwa w zawieraniu małżeństw, 5) pośrednictwa w zakresie urządzania przedsięwzięć rozrywkowych.

Prowadzenie wymienionych wyżej przedsiębiorstw dopuszczalne jest dopiero po uzyskaniu pozwolenia, którego udziela wojewoda pod warunkami określonymi w ustawie.

Istniejące przedsiębiorstwa w ciągu 6 miesięcy od daty wejścia w życie niniejszej ustawy obowiązane są uzyskać pozwolenie od właściwej władzy pod rygorem zaprzestania dotychczasowych czynności.

Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 294.90, Bruksela 89.50, Kopenhaga 118, Londyn 26.43, Nowy Jork 5.26,50, Nowy Jork kabel 5.26,88, Paryż 17.21, Praga 18.49, Sztokholm 136.15, Zurych 122.35. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.24, kanadyjskie 5.23,50, floreny holenderskie 293.90, franki francuskie 17.01, szwajcarskie 121.85, belgijskie 89.25, funty angielskie 26.34, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 16.50, duńskie 117.45, norweskie 132.20, szwedzkie 135.50, liry włoskie 21, szylingi austriackie 94, marki fińskie 11.30, niemieckie 98, niemieckie srebrne 113.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy wększych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 112.50, Węgiel 31.50, Lilpopy 63, Starachowice 39.25—39 Żyrardów 72.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 84, seria 93, II emisja 84, 4 proc. dolarowa 42.50, 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 66.25, drobne odcinki 66, 4 proc. konsolidacyjna 68, 5 proc. konwersyjna 69.50, 5 proc. kolejowa 67.50, 4 proc. ziemskie 55.75, 4 i pół proc. listy ziemskie 63.75, 5 proc. Warszawy stare 79.25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 70.50—71, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 72.50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 64.13, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 60, 5 proc. Radomia z r. 1933 57.25.

W obrotach pozagiełdowych dokonano następujących tranzakcyj: 4 i pół proc. Warszawy — 69.25, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 5.000 zł. — 61, odcinki po 1.000 zł. —63, odcinki po 500 złotych — 64, odcinki po 100 złotych — 75. Rudzki w zaofiarowaniu — 10.75.

Wieści gospodarcze

—:—

IMPERIUM BRYTYJSKIE JAKO PRODUCENT.

Wielkie doroczne Targi Brytyjskie otwarte zostały niezwykle uroczyście. Jako pierwszy zwiedzający zjawili się król i królowa, królowa-matka i książę Kentu. Z okazji otwarcia targów lord Derby w zastępstwie premiera Chamberlaina wygłosił przemówienie przez radio, w którym podkreślił olbrzymią rolę Imperium Brytyjskiego jako producenta. Rząd zdaje sobie sprawę, że przemysł nawet dobrze zorganizowany, nie zawsze może być pozostawiony całkowicie swym własnym siłom. Dzisiaj bowiem tylko rządy mogą pertraktować z rządami. Przemówienie swe lord Derby zakończył stwierdzeniem, że wiele trudności opiera się na nieporozumieniach. Mogą one być jednak usunięte, o ile narody lepiej zechcą je poznać i zrozumieć.

BOJKOT TOWARÓW JAPOŃSKICH W ANGLII.

Komitet chiński rozwijający bardzo ożywioną działalność propagandową przeciwko kupowaniu towarów japońskich w Anglii, urządził w dniu 22 ub. m. wielkie demonstracyjne zebranie w Cardiff. Hasła szerzone przez komitet znajdują widocznie licznych zwolenników wśród tamtejszego społeczeństwa, gdyż urządzona po zebraniu zbiórka pieniężna na pomoc dla Chin dała wyjątkowo poważny efekt materialny.

BILANS CZECHOSŁOWACKIEGO BANKU NARODOWEGO.

Bilans Czechosłowackiego Banku Narodowego za 3-ci tydzień lutego b. r. wykazuje w porównaniu z drugim tygodniem lutego następujące zmiany ważniejszych pozycyj (w milionach koron): portfel wekslowy spadł o 134 na 669, lombard spadł o 109 na 543, zapasy dewiz wzrosły o 11 do 541, zapasy złota wzrosły o 5 do 2.649, natychmiast płatne zobowiązania spadły o 55 na 781, obieg banknotów spadł o 205 na 5.377, pokrycie złotem obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań wzrosło z 41,9 proc. do 43 proc.

RYNEK LNU.

Europejskie rynki lnu kształtują się ostatnio pod znakiem tendencji niezwykle ospałej. Dotyczy to zwłaszcza rynków Europy Wschodniej. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest zmniejszona aktywność Sowietów, które dysponują stosunkowo niewielkimi partiami lnu na eksport. Świadczy o tym między inn. również i osłabiona tendencja cen, która objęła zarówno len łotewski, jak i estoński i litewski. Również i ze strony nabywców zainteresowanie tym surowcem jest na razie stosunkowo słabe, co pogłębia ospałe nastroje na rynku lnu.

Hojna ofiara na F.O.N.

Sekretariat Łódzkiego Komitetu Przemysłowego Funduszu Obrony Narodowej otrzymał od firmy Zakłady Włókiennicze R. Biederman Sp. Akc. w Łodzi, czek na zł. 10.000 tytułem ofiary na rzecz dozbrojenia armii, złożonej z okazji jubileuszu 75-lecia istnienia firmy, przypadającego w dniu 1 marca.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.50, poż. inwestycyjna I-sza em. 83.75—83.25, poż. inwestycyjna II-ga emisja 84.25—84.00, poż. konsolidacyjna grube 68.50—68.00, poż. konsolidacyjna drobne 68.00—67.50, poż. wewnętrzna 66.50—66.25, Bank Polski 113.00—112.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi seria X-ta 63.75. Tendencja słabsza.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: mąka ziemniaczana superior 30.00—33.00, mąka ziemniaczana prima 28.00—30.00, siemię lniane 49.00—50.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK: Loco 9.24, marzec 9.15—9.16, kwiecień 9.16, maj 9.18—9.19, czerwiec 8.20, lipiec 9.23, sierpień 9.26, wrzesień 9.29, październik 9.32, listopad 9.33, grudzień 9.34, styczeń 9.35.

NOWY ORLEAN: Loco 9.41, marzec 9.27, maj 9.32, lipiec 9.38, październik 9.46, grudzień 9.48, styczeń 9.48.

LIVERPOOL: Loco 5.12, marzec 4.98, kwiecień 5.02, maj 5.07, czerwiec 5.10, lipiec 5.13, sierpień 5.15, wrzesień 5.18, październik 5.21, listopad 5.22, grudzień 5.23, styczeń 5.25 luty 5.26.

Giza: Loco 7.61, marzec 7.15, maj 7.19, lipiec 7.23, październik 7.26, grudzień 7.26, styczeń 7.27

Egipska Sakell.: Loco 8.56.

Upper: Loco 6.24, marzec 6.12, maj 6.13, lipiec 6.15, wrzesień 6.15, październik 6.19, listopad 6.19, styczeń 6.21.

Aresztowanie dwuch bankierów wiedeńskich

Wiedeń, 3 mraca.

(PAT) Policja aresztowała dwóch ogólnie w Wiedniu znanych bankierów Kleina i Thorscha, pod zarzutem przemycania zagranicę znacznych sum, należących do osób zaniepokojonych sytuacją polityczną w Austrii.

Kronprinc wraca do Niemiec

PARYŻ, 3 marca.

(PAT) Havas donosi z Wenecji, że kronprinz, który od miesiąca bawił w Cortina Dampezzo, wyjechał rano do Dosbiaco, gdzie oczekiwał na niego specjalny pociąg, mający go zawieźć do Berlina.

Ujęcie gangsterów, którzy żądali okupu od ks. Radziwiłła,

grożąc porwaniem p. Suchestow. — Zostali oni aresztowani w pociągu Warszawa—Berlin

WARSZAWA, 3 marca.

Donosiliśmy swego czasu, że jacyś tajemniczy gangsterzy skierowali listy do ks. Michała Radziwiłła do Antonina z żądaniem okupu, w przeciwnym razie grozili porwaniem p. Suchestow.

Ponieważ ks. Radziwiłł bawi zagranicą, list, jako niedoręczony, powrócił do Warszawy i z kolei dostał się w ręce policji.

Ustalono przy tym co następuje: List pisany był na maszynie i zaopatrzony w pieczęć z trupią główką i z następującym napisem: „Cens of Secret sect legion of death".

Ponieważ do wiadomości policji doszło, że również i w Warszawie kilka osób otrzymało podobne listy z pogróżkami i żądaniem okupu, a m. inn. list taki otrzymał p. Stanisław Godlewski, od którego żądano okupu w sumie 5000 zł., grożąc w przeciwnym razie zamordowaniem syna jego — policja wdrożyła energiczne dochodzenia. Zarządzono m. inn. obserwację w urzędzie pocztowym Warszawa I przy okienku Poste - Restante.

W dniu dzisiejszym jakiś podejrzany osobnik, który zażądał listu na adres wyżej wymienionej organizacji, zauważywszy, że jest śledzony, zdołał zbiec na ulicę, a następnie taksówką odjechał w stronę dworca głównego, z tamtąd zaś odjechał pociągiem Warszawa — Berlin.

W rezultacie dalszego pościgu policja zatrzymała na stacji w Kutnie 2-ch podejrzanych osobników. Aresztowanymi okazali się: 20-letni Stefan Wiśniewski, zam. w Milanówku, i 19-letni Wiesław Klupiński. Podczas osobistej rewizji znaleziono przy nich rewolwery i listy z pogróżkami do różnych osób oraz szereg innych mocno obciążających dowodów.

Obydwu gangsterów najbliższym pociągiem przewieziono do Warszawy i osadzono w więzieniu śledczym.

Anglia chce zmonopolizować wywóz nafty z Rumunii

Oferta kapitalistów angielskich w Rumunii.—Londyn zamierza pokrzyżować plany niemieckie

Bukareszt, 3 marca.

Rząd rumuński otrzymał od trzech angielskich grup kapitalistycznych propozycję założenia spółki akcyjnej, której zadaniem byłoby wybudowanie w ciągu dwóch i pół roku 13 okrętów-cystern o ogólnej pojemności 300.000 ton, w celu wywozu rumuńskich produktów naftowych.

Konsorcjum brytyjskie ofiaruje państwu rumuńskiemu:

1) 1 procent od dochodu.

2) Zapłatę za wywiezioną naftę i przetwory ropne, loco port rumuński, przy czym 25 proc. należności wpłacane będzie w funtach, dolarach lub frankach szwajcarskich (t. j. w t. zw. walutach „mocnych").

3) Po upływie lat 12 cysterny przechodzą na własność państwa rumuńskiego.

Wzamian za powyższe (niezwykle dogodne — przyp. Red.) warunki, konsorcjum domaga się poza pewnymi udogodnieniami natury fiskalnej, WYŁĄCZNEGO PRAWA WYWOZU CAŁEJ PRODUKCJI NAFTY i wszystkich przetworów ubocznych z kopalń i zakładów państwowych.

Jasną jest rzeczą, że monopolizacja naftowego rynku rumuńskiego przez Anglię, duszącą się od nadmiaru własnych złóż ropodajnych, jest krokiem par excellence politycznym i obliczonym na pokrzyżowanie planów niemieckich.

Dla wyjaśnienia sytuacji należy dodać, że produkcja ropy w Rzeszy jest minimalna i absolutnie nie wystarczająca na pokrycie własnych potrzeb, czego dowodem są ciągłe próby wytworzenia paliwa syntetycznego.

Przypomnieć również należy, że ofensywa generała Mackensena, podczas wielkiej wojny, na froncie rumuńskim, miała na celu nie tyle zdobycie rumuńskiej pszenicy, ile niezbędnej dla potrzeb armii — nafty rumuńskiej, co, zresztą skutkiem „zakorkowania" szybów przez ustępujące wojska rumuńskie — nie odniosło pożądanego skutku.

Pogrzeb Gabriela d'Annunzio

Rzym, 3 marca.

(PAT) Dziś rano odbyło się w Gardone uroczyste przeniesienie zwłok Gabriela d'Annunzio w zamku Vittoriale na kadłub okrętu „Puglia", ustawiony w parku zamkowym. Na okręcie tym w r. 1915 odbył d'Annunzio wypad na Buccari i dla upamiętnienia tego czasu przedtem część okrętu przeniesiona została do Vittoriale.

Przez całą noc ubiegłą, wartę honorową u trumny zmarłego pisarza pełnili oficerowie wojsk lotniczych, legoniści z Fiume, „arditi" i ochotnicy wojenni. Trumnę ustawiono na lawecie armatniej. Orszak żałobny wyruszył o godz. 8.40 z willi Vittoriale do miejscowego kościoła św. Mikołaja. Za trumną szli ks. Bergamo, reprezentujący króla i Mussoliniego, wdowa po znakomitym pisarzu, księżna Monte Nevoso i szereg innych wybitnych osobistości. Wzdłuż drogi, prowadzącej do kościoła zgromadziły się tłumy ludności w nabożnym skupieniu. Przez cały czas trwania pogrzebu w odstępach jednominutowych oddawano strzały armatnie. Po mszy świętej orszak ruszył z powrotem w stronę parku przy willi Vittoriale.

Faszyści przenieśli trumnę na pokład „Puglii". W chwili składania trumny na pomoście, bateria artylerii, ustawiona na pobliskim wzgórzu, dała 21 strzałów. Na trumnie złożono szereg wieńców od króla, Mussoliniego, akademii Włoch, rodziny i przyjaciół.

Uroczystość żałobna zakończona została apelem faszystowskim, dokonanym przez sekretarza partii Starace, na którego okrzyk: „towarzysz Gabriel d'Annunzio" faszyści odpowiedzieli „obecny".

Popołudniu Mussolini wraz z członkami rządu powrócił do Rzymu.

Hoover będzie kandydował na prezydenta

Bazylea, 3 marca.

(PAT) Korespondent Havasa dowiaduje się, że podróż b. prezydenta Stanów Zjednoczonych, Hoovera, po Europie, ma na celu przeprowadzanie badań nad światową sytuacją gospodarczą i finansową. Hoover, który, jak przypuszczają, zamierza kandydować przy następnych wyborach prezydenta, gromadzi mogące mu się przydać materiały. Przeprowadził on rozmowy z van Zeelandem, Georges Bonnet i sekretarzem generalnym Ligi Narodów, Avenolem. Hoover jest zwolennikiem stabilizacji monetarnej, z tym jednakże zastrzeżeniem, że nie wpłynęłoby to ujemnie na sprawę długów wojennych.

Interpelacja posła Sommersteina

w sprawie napisów na szyldach

Warszawa, 3 marca.

Pos. dr. Emil Sommerstein zgłosił dziś w sejmie interpelację do prezesa rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych oraz przemysłu i handlu w sprawie zarządzenia komisarza rządu m. st. Warszawy o szyldach służących do oznaczania przedsiębiorstw przemysłowych w Warszawie.

Obwieszczenie to ustanawia sankcje karne dla winnych niewłaściwego oznaczania przedsiębiorstw przemysłowych i nakazuje umieszczanie napisów zredagowanych wyłącznie w języku polskim.

Pos. dr. Sommerstein stwierdza, iż zarządzenie to nie ma żadnego uzasadnienia prawnego, gdyż nie opiera się na żadnym przepisie ani prawa przemysłowego, ani kodeksu handlowego, natomiast narusza prawa obywateli należących do mniejszości żydowskiej do używania swego języka również w życiu zawodowym.

Pos. Sommerstein powołuje się na jedno z orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego w 1931 r. zezwalające na umieszczenie obok napisu w języku polskim również napisu w języku żydowskim.

Pos. Sommerstein zapytuje co rząd zamierza uczynić, ażeby zagwarantowane przez konstytucję prawa językowe mniejszości żydowskiej nie doznały naruszenia.

Wniosek o zniesienie uboju rytualnego

będzie rozpatrywany przez komisję sejmową w przyszły wtorek

Warszawa, 3 marca.

Komisja administracyjno-samorządowa sejmu rozpatrywać będzie projekt ustawy o całkowitym zniesieniu uboju rytualnego, zgłoszony przez posła Dudzińskiego dopiero w przyszły wtorek.

Posiedzenie komisji wyznaczone na dziś nie odbyło się z powodu całodziennego posiedzenia plenarnego sejmu.

Komisja zebrała się wieczorem po posiedzeniu plenarnym sejmu na krótko i załatwiła inne sprawy mniejszego znaczenia.

Hollywood pod wodą

Katastrofalna powódź w Kalifornii

Los Angeles, 3 marca.

(PAT) Gwałtowne wylewy rzek wytworzyły poważne komplikacje w komunikacji kolejowej w okręgu Los Angeles.

Dwa pociągi towarzystwa Southern Pacific zostały zablokowane w Santo Susanna. Inny pociąg, wiozący 250 pasażerów unieruchomiony został w Indio.

Donoszą tu o dwóch nowych wypadkach śmierci. Obecnie liczba ofiar powodzi wzrosła już do 6-ciu. Wylewy rozszerzają się w kierunku północnym i północno-zachodnim od Los Angeles.

Wylewy rzek w południowej Kalifornii są tak wielkie, jakich nie notowano od 400 lat. Hollywood zalane jest na znacznej przestrzeni. Wielkie połacie kraju pozbawione są wszelkiej komunikacji.

Sytuacja jest niebezpieczna, gdyż służba meteorologiczna przewiduje dalsze jeszcze bardziej gwałtowne ulewy i burze. Czerwony Krzyż został zmobilizowany dla niesienia pomocy ofiarom żywiołu.

Mąż hr. Wielopolskiej wytoczył szereg procesów cywilnych

Warszawa, 3 marca.

W wydziale cywilnym sądu okręgowego w Radomiu zapadł wyrok w sprawie budzącej zainteresowanie ze względu na hr. Wielopolską znajdującą się od wielu miesięcy pod zarzutem szpiegostwa w więzieniu w Berlinie.

Mąż hr. Wielopolskiej wytoczył szereg procesów cywilnych, celem ściągnięcia rozmaitych należności dla znalezienia środków dla obrony żony.

W procesie w Radomiu zasądzono na rzecz hr. Wielopolskiego sumę hipoteczną w wysokości 50.000 zł., która była zabezpieczona na jednym z większych majątków kieleckich.

Premier litewski Tubelis umierający

Ryga, 3 marca.

(PAT) Z Kowna donoszą o poważnej chorobie, na którą zapadł bawiący w Zurychu na urlopie premier litewski, Tubelis.

Litewski minister spraw zagranicznych, Lozarajtis, na wiadomość o chorobie premiera, wyjechał do Zurychu. Krążą pogłoski, że stan premiera jest beznadziejny. Przypuszczają, że następcą jego będzie prałat Mironas

„Kodeks pracy" uchwalony przez Izbę Deputowanych

Paryż, 3 marca.

(PAT) Izba Deputowanych uchwaliła z pewnymi zmianami projekt kodeksu pracy 401 głosami przeciwko 165. Projekt ten przejdzie jeszcze dziś wieczorem do senatu.

Paryż, 3 marca.

(PAT) Senat przyjął w czwartym czytaniu projekt ustawy o procedurze pojednawczej i arbitrażu, wprowadzając pewne poprawki do tekstu przyjętego przez Izbę Deputowanych.

Przedłużony termin rewizji obywatelstwa w Rumunii

Bukareszt, 3 marca.

Ministerstwo sprawiedliwości przedłużyło do dnia 1 kwietnia termin składania dowodów weryfikacyjnych Żydom, których naturalizacje podlegają rewizji. Zainteresowani nie mają obowiązku osobistego stawiennictwa przed sądami weryfikującymi. Na razie nie ma jeszcze rozporządzenia wykonawczego do ustawy rewizyjnej, ministerstwo zapowiada wydanie takiego rozporządzenia w dniach najbliższych.

SALA MALINOWA GRAND HOTELU

Od 1-go marca **Niebywały dotychczas program w Łodzi!!!**

YVONNE i FRIEDEL
Bezkonkurencyjne akrobatki na rowerach

DUDUS DOREÉ
Atrakcja kabaretów europejskich
Codziennie five o'cloki z pełnym programem.

DULCINEA DEL TOBOSO?
z teatru „Zarzuela" w Madrycie. i inni.

Harry Dickson

Przygody Zagadkowego Człowieka

NR. 8 KRÓL NOCY

już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.

TAJEMNICZA BOMBA

Ukazał się **Nr. 17** sensacyjnych przygód

„LORDA LISTERA"

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

Cena 10 groszy.

FARBIARNIA NA PRZĘDZĘ

i sztuki i także parterowe lokale welbowane fabryczne, śródmieście **DO ODDANIA. — Of. „Przędza".**

Poszukuje się WSPÓLNIKA

z 15.000—20.000 zł. do istniejącej i dobrze zaprowadzonej fabrykacji wyrobów bawełnianych. Oferty sub: „Pewny zysk" do administracji „Republiki".

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

Do akt Nr. Km. 878/37/II.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Przejazd nr. 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 marca 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Wigury nr. 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, aparatu radiowego, lampy z abażurem oszacowanych na łączną sumę zł. 520.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 22 lutego 1938 r.

Komornik: (—) ANISEREWICZ.

Sprawa Sp. B-ku Przem. Łódzk. w Łodzi p-ko M. Steinbergowi vel Sztajnbergowi.

Do akt Nr. Km. 1942/37/II.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Przejazd nr. 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 marca 1938 r. o godz. 13 w Łodzi, ul. Rokicińska 53, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina i mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 1030—1050—1050, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 22 lutego 1938 r.

Komornik: (—) ANISEREWICZ.

Sprawa J. Goldszpigielówny p-ko T. i Z. Wagnerom, K. Skalskiej i O. Densowej.

Do akt Nr. Km. 391/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. IV-go, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, Narutowicza 35, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 marca 1938 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 136 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: samochód 4 osobowy, licznik w stanie czynnym i narzędzia szoferskie, oszacowanych na łączną sumę zł. 900.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 21 lutego 1938 r.

Komornik:
(—) STEFAN ZAJKOWSKI.

Sprawa f. „Tatra-Auto" p-ko Stanisławowi Krasuckiemu.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

Przygody Buffalo Billa

bohatera Dalekiego Zachodu

Nr. 4 p.t.

TAJNY ZWIĄZEK

ukazał się w sprzedaży

Cena 10 groszy

Dr. BRAUN

Cegielniana 4, tel. 100-57

Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—1.

W. BALICKA

Sienkiewicza 52

(róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
POWRÓCIŁA
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—8 wiecz.

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE

ul. Nawrot 7

TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

Dr. Różaner

POWRÓCIŁ

Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych

Narutowicza 9, tel. 128-98.

Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

Pokój do wynajęcia

duży dwuokienny, front I piętro z meblami lub bez, telefon, wygody **Kilińskiego nr. 89**, m. 4.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, Tel. 262-70 w godzinach 2—3. 6

DR. MED.

AL. KOPCIOWSKI

Piotrkowska 8

przyjmuje od godz. 1.30 — 2.30 i od godz. 7—8.
Telefon 232-55.

GRUŹLICA PŁUC

jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp., stosują pp. Lekarze

„BALSAM TRIKOLAN-AGE",

który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w Aptekach

---

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

Piotrkowska 8

Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

SZYJĘ WYKWINTNIE

BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Kupno i sprzedaż

PARKER — wieczne pióro światowej marki na raty od zł. 5.— miesięcznie. „STAMBUŁ" — Al. Kościuszki 17, tel. 163-66. 7

RATLERKI trzy miesięczne po 10 zł. ul. Zachodnia 18 m. 8, front, II piętro, Lewińska.

PRASA ekscentryczna (8 tonówka) okazyjnie do sprzedania. Wiadomość tel. 206-66 lub 161-36.

Matki

Zapisujcie swe niemowlęta do

„Kropli Mleka"

...paszport jest dobry, ale nie należy do pana... pan jest Ryszardem Chiesa, poszukiwanym przez policję...

Z noweli p. t. „ŚMIERĆ NA GRANICY"
drukowanej w nowym n-rze tygodnika

„7 NOWEL"

Z dalszej treści: Chińska awantura — Piękna nieznajoma — Samobójczyni — Więdnący Kwiat i w. in.

Kup zaraz. Tylko 10 groszy.

Lokale

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia, 80 zł. miesięcznie, Gdańska 94.

POKÓJ ładnie umeblowany w czystym domu do wynajęcia, Piotrkowska 175, m. 15.

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna, Południowa 20. m. 20. I-sza lewa of. parter.

Rutynowana nauczycielka muzyki **UDZIELA**
lekcji gry fortepianowej
(moskiewskie konserwatorjum), oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. HURWICZ-SZTYLLEROWA Aleje 1-go Maja 9 m. 6.

FRANCUSKI JĘZYK
najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.
AKCENT PARYSKI
tel. 233-11.

Posady

PANNA uczciwa sierota 6 kl. gimnazjum zajmie się pracą biurową, towarzyszki, lektorki, pielęgnowaniem chorych, starszą osobą, wychowaniem dzieci, szyciem, robótkami, zarządem domu. Wymagania skromne. Zgłoszenia: Piotrków-Tryb., Złota 8 „Sierota".

POSZUKIWANA panna wykwalifikowana (żydówka) do dziecka półtorarocznego z dobrymi referencjami. — Sub: „W. S."

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

BYŁY OFICER emigrant, gruźlik — dłuższy czas bez pracy i nie korzystający z pomocy zimowej błaga o zaofiarowanie używanej garderoby dla F. Miklaszewskiego. Adres: Wólczańska 118, u p. Szymańskiego.

PRZYBŁĄKAŁ się młody wilk. Odebrać za zwrotem kosztów, Bochomolca 6. (Chojny).

Zagubione dokumenty

MICHAŁ APEL, Piłsudskiego 22 zagubił kwit inkasowy 320371 na zł. 60.— wydany w Domu Bankowym Józef Hirszberg.

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny z Elektrowni Łódzkiej Szmula Icko Kamajko, Południowa 29, z dn. 25/II-1924 r. Zł. 40.

ZAGUBIONO weksel płatny dnia 30 kwietnia 1938 r. z wystawienia Ch. Margulewskiej, Sulejów, z. piotrkowska na zlecenie B. Torenwajma. Suma zł. 50.— Niniejszym unieważnia się.

ZGUBIŁEM pakiet weksli we wtorek 1 b. m. Zastrzeżenia celem unieważnienia weksli tych zrobiłem. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem, **11 Listopada 33**, m. 5 lub tel. 193-52.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.